

Dokąd dojedziemy pociągiem

Za dwa tygodnie zacznie obowiązywać nowy rozkład jazdy pociągów
STRONA 6



Elektryczna moto moda

Rynek samochodów elektrycznych rośnie. W Polsce wolniej niż na zachodzie
STRONY 4-5



Rodzina na rozdrożu

Salim, Mohsena i Adnan od trzech miesięcy dzielą czas między ośrodek dla cudzoziemców pod Radzyniem Podlaskim, a pobyty w szpitalach. Teraz czekają na decyzję, która pozwoli im rozpocząć nowe życie. W Polsce

Granica, intryga, presja

Chcę wyraźnie powiedzieć, że mamy do czynienia z misternie przygotowaną intrygą. Presja migracyjna musiała przywyknąć. To jest jedynie chwilowa deeskalacja sytuacji – **ROZMOWA** dr

Tomasz Maciuszczak

• Od tygodni śledzimy napiętą sytuację na granicy polsko-białoruskiej. W ostatnich dniach prób dostania się do Polski przez grupy migrantów jest mniej, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji mówią o deeskalacji kryzysu. Czy rzeczywiście tak jest?

– Nie mam wątpliwości, że w talii kart, jaką dysponuje geopolityczny tandem naszych wschodnich sąsiadów, bo tak traktuję Białoruś i Rosję, nadal są asy w postaci nękania wschodniej flanki Unii Europejskiej i NATO, czyli wschodniej granicy Polski. Mam tu na myśli nękanie z wykorzystaniem tzw. działań hybrydowych i instrumentalne traktowanie migrantów oraz presji migracyjnej.

Obserwowana deeskalacja kryzysu granicznego mnie nie zaskakuje, biorąc pod uwagę to, że strona białoruska nie osiągnęła swoich celów.

Niewzruszona postawa po polskiej stronie i ochrona granicy, a także pojawiające się w szeregach migrantów niepokoje i frustracje spowodowały pewne rozładowanie presji. Ale ci ludzie na pewno nie wyparowali. Zostali przeniesieni i być może zlokalizowani w innych ośrodkach, część z nich odleciała na Bliży Wschód.

Chcę wyraźnie powiedzieć, że mamy do czynienia z misternie przygotowaną intrygą. Presja migracyjna jest jednak czymś, do czego Europa, w tym także Polska, obiektywnie rzecz biorąc, będzie musiała przywyknąć. To jest jedynie chwilowa deeskalacja sytuacji. Przyszła sytuacja na granicy zależeć będzie głównie od woli politycznej naszych wschodnich sąsiadów. Biorąc pod uwagę sankcje europejskie i prawdopodobną szybszą integrację w ramach państwa związkowego z Rosją, Alaksandr Łukaszenka chce zaznaczyć swoją pozycję.

Choć niektóre jego wystąpienia publiczne wyglądają wręcz komicznie, nie można go lekceważyć, bo w ostatnich miesiącach zdążył złamać co najmniej kilka tematów tabu, chociażby uprowadzając samolot



z opozycjonistą Ramanem Pratasiewiczem na pokładzie.

Dlatego na to, co się dzieje, trzeba patrzeć bardzo poważnie. Podsumowując, możemy mówić o deeskalacji, ale jest ona tylko chwilowa, jeśli Europa nie przystanie na stawiane warunki.

• Jakże są więc cele Łukaszenki?

– Tym celem nie było przeprowadzenie tych ludzi i ocieplenie swojego wizerunku jako przywódcy spełniającego standardy humanitarne. Było nim przede wszystkim umiejętne zaangażowanie zachodu, który musiałby się z nim w tej sprawie kontaktować. Do tego doszło, ale to wcale nie oznacza, że sankcje zostaną zredukowane.

Spodziewam się, że ten temat zostanie podjęty na

grudniowym szczycie Rady Europejskiej i nie mam wątpliwości, że ze strony Unii Europejskiej będziemy mieli do czynienia z jednym wspólnym frontem i ani Białoruś, ani Rosja, nie wyjdą wzmocnione z tej sytuacji.

• Mimo wspomnianej deeskalacji, wciąż dochodzi do prób nielegalnego przekraczania granicy. Pomagać w tym mają białoruskie służby. Mówimy o tzw. działaniach hybrydowych. Co to znaczy?

– Okazuje się, że w XXI wieku wojna, rozumiana jako klasyczne starcie dzielące państwa wzdłuż linii frontu, jest po prostu nieopłacalna i ryzykowna. Potencjalne koszty to nie tylko kwestie materialne, które rosną w świecie współzależności, ale i reputacja i wizerunek na arenie międzynarodowej. Współczesne państwa dbają

o swój „image” chociażby ze względu na chęć przyciągania turystów czy inwestycji.

W tym przypadku mówimy o działaniach „poniżej progu wojny”, ale mających niewątpliwie charakter zaczepny. Są one wymierzone w to, by w sposób długofalowy osłabiać konkurenta politycznego, czyli państwo sąsiednie, ale i organizacje międzynarodowe, takie jak NATO i Unia Europejska. To strategia wykorzystywana przez Federację Rosyjską i mająca nawet swoją nazwę w nomenklaturze militarnej jako tzw. doktryna Gierasimowa.

W tym celu w ostatnich tygodniach dokonano instrumentalizacji problemu, czyli migracji międzynarodowych, tworząc presję wymierzoną w państwa na zachód od linii Bugu. Jasne jest, że Europa jest dla migrantów swego rodzaju

eldorado. Nasz kontynent będzie zmagał się z wyzwaniem, jakim jest regulowanie dopływu siły roboczej z Bliższego Wschodu. Białorusini i Rosjanie doskonale zdają sobie z tego sprawę, usprawniają migrację, oferując tym ludziom loty i transportując ich do granicy. W tym kontekście presja migracyjna jest wygenerowana sztucznie przy współudziale białoruskiego państwa, ale jednocześnie nikt nie zaprzecza, że migranci nie chcą się przedostać na zachód. Na tym polega hybrydowość tej sytuacji i pomieszanie porządku humanitarnego z politycznym.

Gdybyśmy mieli zatrzymać się tylko na tym humanitarnym elemencie, można by powiedzieć, że powinno się tych ludzi wpuścić do Polski. Ale brak dobrej woli i szwindel polityczny stosowany przez Łukaszenkę i Pu-

tina polega na tym, że chcą tym szantażem osiągnąć swoje cele.

Trzeba powiedzieć, że z każdym sporem politycznym w Polsce i w ramach Unii, który narasta w reakcji na sytuację na granicy polsko-białoruskiej, rosyjskojęzyczni reżyserzy kryzysu zacierają ręce.

Dlatego powinniśmy zachować dużą ostrożność i w ocenach, i w reakcjach, aby nie dać się wpisać w scenariusze tworzone w Mińsku i Moskwie.

• Przedstawiciele polskiego rządu spotykają się z unijnymi dyplomatami i reprezentantami NATO, w rozmowy angażowali się kanclerz Niemiec Angela Merkel i prezydent Francji Emanuel Macron. Jaki sygnał powinny wysłać do Mińska i Moskwy świat zachodni i Europa Środkowo-wschodnia?

– Ten najprostszy to konsekwencja i ostrzeżenie. Trzeba pokazać, że tego rodzaju szantaż nie ma szans powodzenia i wzmocnić sankcje. Nawet jeśli za Bugiem są one często wręcz powodem do dumy i żartów, to niewątpliwie zabolą Łukaszenkę. Potrzeba tu także presji inteligentnej. Strona polska w pewnym momencie mówiła o zamknięciu przejścia granicznego w Kuźnicy. Byłoby to jednak podcinanie gałęzi, na której się siedzi.

• To uderzyłoby także w polską gospodarkę...



W tym przypadku mówimy o działaniach „poniżej progu wojny”, ale mających niewątpliwie charakter zaczepny. Są one wymierzone w to, by w sposób długofalowy osłabiać konkurenta politycznego, czyli państwo sąsiednie, ale i organizacje międzynarodowe, takie jak NATO i Unia Europejska. To strategia wykorzystywana przez Federację Rosyjską i mająca nawet swoją nazwę w nomenklaturze militarnej jako tzw. doktryna Gierasimowa – mówi dr Grzegorz Gil

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

i doktryna Gierasimowa

racyjna jest jednak czymś, do czego Europa, w tym także Polska, obiektywnie rzecz biorąc, będzie Grzegorzem Gilem, politologiem z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie



dla Polski byłoby to łatwiejsze.

Ale zauważmy, że te działania hybrydowe niekoniecznie powodują zerwanie stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych. Wprowadzają w zasadzie taką uludę, jakby wszystko było po staremu. Na tym polega fenomen XXI wieku i zacieranie granicy między wojną i pokojem. Słowo „wojna” w ogóle odchodzi do lamusa. Swoje interesy można realizować w inny sposób. Wojna jest dziś czymś absolutnie niepopularnym, kosztownym i ryzykownym, co nie znaczy, że państwa się nie zbroją.

Potrzeba tu więc dużej konsekwencji, o którą nie jest łatwo w ramach tak różnorodnego tworzywa, jakim jest Unia Europejska z 27 różnymi racjami stanu. Mam jednak wrażenie, że uda się jednak znaleźć wspólny mianownik i choć problem eskalowania sytuacji nie zniknie, to wspólna reakcja z pewnością będzie działała demotywująco.

• **Wojna w tradycyjnym tego słowa rozumieniu nie wchodzi w grę?**

– Jest ona bardzo mało prawdopodobna, co nie oznacza, że nie jest niemożliwa. Kiedyś kryzys był wynikiem wojny. Dzisiaj jest on tworzony na potrzeby potencjalnej wojny, jako rodzaj pewnego szantażu i presji.

Mam nadzieję, że w tym przypadku zatrzymamy się na poziomie kryzysu, być może długotrwałego, ale nie będzie to otwarta konfrontacja.

Wydaje się, że dla obu stron byłby to scenariusz zdecydowanie niekorzystny. Nie oznacza to jednak, że nie będzie zlokalizowanych ognisk regularnego konfliktu. Zobaczmy chociażby na sytuację w Donbasie. Ale trudno mi sobie wyobrazić, by coś takiego miało miejsce w bezpośrednim sąsiedztwie granic Unii Europejskiej. Niczego wykluczyć nie można, ale moim zdaniem wciąż rozmawiamy o działaniach poniżej progu wojny.

ROZMAWIAŁ TOMASZ MACIUSZCZAK

– Niewątpliwie, ale pamiętajmy, że Polska jest

drugim po Rosji partnerem handlowym Białorusi i na-

szym wschodnim sąsiadom byłoby trudniej tę wyrwę

zapełnić. Mam wrażenie, że w ramach wspólnego rynku

R E K L A M A

**KAMERALNY
SŁAWIN**

V ETAP

JUŻ W SPRZEDAŻY

BIURO SPRZEDAŻY:
Lublin, ul. Spokojna 2

**IMMOBILIA
P O L S K A**

**LIDER NOWOCZESNYCH
ROZWIĄZAŃ W BRANŻY
DEWELOPERSKIEJ**



STACJE
ŁADOWANIA



TECHNOLOGIA
SMART HOME



WYSOKI
STANDARD
WYKOŃCZENIA



NISKA,
KAMERALNA
ZABUDOWA



ZAMYKANE
SCHOWKI
NA BALKONACH



OGRÓDKI
NA PARTERZE

LOKALIZACJA:

**ul. Sławinkowska/
Bukspanowa**



500 267 778 | kameralnyslawin.pl

Elektryczna

Kiedy klient przychodzi do salonu, przekonuje go nowoczesny wygląd i komfort jazdy. Zniechęca
W Polsce wolniej



W Lublinie 19 listopada było zarejestrowanych 228 osobowych samochodów elektrycznych. A w całym kraju pod koniec października funkcjonowało 1712 ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Sławomir Skomra

Po Polsce jeździ obecnie **33,1** tys. osobowych samochodów elektrycznych. Jak wyliczają Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego i Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych 48 proc. tych aut to pojazdy w pełni elektryczne.

Kolejne to hybrydy wykorzystujące prąd obok innego napędu. Można powiedzieć, że Polska pod tym względem robi dużo postępy, bo wzrost liczby tego typu samochodów wyniósł, rok do roku, 105 procent.

Nie czarujemy się jednak. Na tle Europy jesteśmy na szarym końcu – jak to teraz modnie się ujmuje – elektromobilności.

228 w Lublinie

Kiedy w połowie tego roku, Europejskie Stowarzyszenie Producentów Pojazdów podało, że w Unii Europejskiej sprzedaż e-aut urosła o prawie 232 procent, to dane z Polski nie były tak optymistyczne. O ile w Niemczech przez sześć pierwszych miesięcy tego roku z salonów wyjechało 149 tys. takich aut, to u nas niecałe **2,5** tysiąca.

W Lublinie na koniec 2020 roku było zarejestrowanych **122** osobowych samochodów elektrycznych przy liczbie 1311 hybrydowych. Na dzień 19 listopada tego roku było to odpowiednio 228 i 2502.

Mimo tych niskich liczb wygląda na to, że Polacy powoli przekonują się do „elektryków” jest.

– Zainteresowanie jest coraz większe – mówi Wioletta Mazurek, dyrektor zarządzający w lubelskim salonie Kia Auto Marketing.



TOP 5 SPRZEDAŻY W POLSCE (WRZESIEŃ 2021)

1. Nissan Leaf – cena to przynajmniej 123,9 tys. złotych
2. BMW i3 – cena od 169,7 tys. złotych
3. Renault Zoe – cena 137,4 tys. złotych
4. Tesla Model 3 – cena 199,9 tys. złotych
5. Skoda Citigo-e – cena 82 tys. złotych



W 2017 roku lubelska firma Ursus pokazała projekt pierwszego polskiego elektrycznego samochodu dostawczego: Elvi

FOT. ARCHIWUM

– Rocznie sprzedajemy kilkadziesiąt takich samochodów. Klienci przekonują się do nich doceniając komfort jazdy. To auta ciche z osiąganymi nieustępującymi samochodom spalinowym.

300 milionów

Rząd stara się wspomóc sprzedaż oferując dopłaty. W sumie do rozdania jest 300 mln zł, którymi dysponuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

To tam właśnie trzeba składać wnioski, jeżeli ktoś udaje się do salonu po e-auto. Pieniądze będą dostępne do 30 września, chyba że wcześniej się skończą. Osoby prywatne (na tę część przeznaczono 100 mln zł) o pieniądze mogą się starać już od lipca tego roku.

– Nie wiem, czy klienci korzystają z takiego rozwiązania. Nie informują nas o tym. Większość samochodów tego typu w naszym salonie kupowanych jest jednak za gotówkę – ujawnia Wioletta Mazurek.

Już od 22 listopada wnioski o dotacje mogą składać podmioty gospodarcze.

W tej części znajduje się aż 200 mln zł, a termin zakończenia działania wskazano na koniec września 2025 roku.

Co więcej, o pieniądze mogą się ubiegać nie tylko firmy. W warunkach działania wymieniono także: jednostki sektora finansów publicznych, instytuty badawcze, stowarzyszenia, fundacje, spółdzielnie, rolnicy indywidualni, kościoły i inne związki wyznaniowe

oraz ich osoby prawne, organizacje religijne.

Dlatego obecnie w salonach panuje ożywienie. Zgłaszają się zainteresowani przedsiębiorcy, wysyłają zapytania. Tak słyszymy w kilku salonach samochodowych w Lublinie.

Eko moda

Ludzie na zakup elektrycznego auta decydują się z różnych powodów. W salonach mówią, że chodzi głównie o ekologię, modę na takie pojazdy. Innych porywa futurystyczny design tych aut. Kolejni cenią komfort.

A co ich zniechęca?

– Sieć stacji ładowania – mówi Mazurek. Tu jest „problem”, bo wiele osób sądzi, że jeżeli nie naładuje auta w domu, to mu się rozkraczy na drodze. Ekspertka jednak wyjaśnia, że są na to małe szanse. – Obecnie zasięg tych samochodów jest bardzo duży: nawet ponad 500 km na jednym ładowaniu. To w zupełności wystarczy w codziennym użytku. Faktycznie, planując znacznie dłuższą trasę, trzeba wcześniej sprawdzić, gdzie będzie można podładować auto po drodze i zaplanować 20-30 minutową przerwę. Jednak sieć ładowarek szybko się rozwija i nie ma już problemu ze znalezieniem miejsca do ładowania – dodaje Mazurek.

Sieć stacji

W całym kraju pod koniec października w Polsce funkcjonowało **1712** ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych (3337 punktów).

31 proc. nich stanowiły szybkie stacje ładowania prądem stałym (DC), a 69 proc. wolne ładowarki prądu przemiennego (AC) o mocy

mniejszej lub równej 22 kW. W Lublinie jest 19 ogólnodostępnych punktów.

– Nasi klienci to nie osoby, które dziennie pokonują setki kilometrów. To raczej kierowcy jeżdżący po mieście i w jego okolicy. Dziennie jeżdżą 5-100 kilometrów – wyjaśnia przedstawicielka Kia.

Są także inne obawy. Można spotkać się z osądem, że skoro w zimę może nie zadziałać akumulator w aucie spalinowym, to co stanie się w „elektrykiem”? Sceptycy sądzą, że mrozu na dobre uziemią taki samochód.

– Pierwszy raz o tym słyszę i nigdy nie spotkałam się z przypadkiem, żeby samochód elektryczny sprawiał zimą jakieś problemy. Mówię to opierając się na doświadczeniu – rozwiewa wątpliwości Wioletta Mazurek.

Łatwiej sprzedać jacht

Jeśli ktoś poszukuje używanego samochodu elektrycznego, to może się zawieść. Są raczej hybrydy niż pełne „elektryki”. Skoro to nowość, to i klientów nie ma za dużo.

Rozmawialiśmy ze sprzedawcami w kilku komisach w Lublinie i z właścicielami firm sprowadzających auta z zagranicy. Zgodnie mówili, że takich aut raczej w ofercie nie mają. – My dopiero wchodzimy w temat i na razie trudno jest jakoś sytuację ocenić – mówi nam jeden ze sprzedawców. Inny dodaje: – Z reguły to są samochody za nowe, żeby je sprzedawać.

Kolejny: – Wśród „używek” jest ich mało, albo w ogóle nie ma. Klienci boją się kupować z drugiej ręki. Nie wiedzą, jak ocenić stan samochodu, na co zwrócić

moto moda

obawa, że w trasie nie będzie gdzie podładować auta. Rynek samochodów elektrycznych rośnie. niż na zachodzie



Zainteresowanie jest coraz większe. Rocznie sprzedajemy kilkadziesiąt takich samochodów – mówi Wioletta Mazurek, dyrektor zarządzający w lubelskim salonie Kia Auto Marketing

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Pierwsza Ilera ma zjechać z taśmy w 2024 roku

FOT. IEL.GOV.PL

uwagę, co sprawdzić przy kupnie.

Przy dieslach wszystko jest jasne, a ludzie często nie wiedzą nawet, czy zwykły mechanik naprawi „elektryka”. Myślę, że szybciej sprzedałbym jacht niż takie auto.

No właśnie, czy taki pojazd wymaga specjalnego traktowania?

Elvi

Elektromobilność – to słowo od lat na różne sposoby odmieniają rządzący. Co rusz mówią o tym, że elektrycznych aut będzie przybywać. I coś w tej materii się dzieje, o czym świadczy choćby program dopłat do zakupu samochodów. Ale władza chce więcej, chce mieć własny, polski, narodowy pojazd, który będzie hitem sprzedaży.

W 2017 roku lubelska firma Ursus pokazała projekt pierwszego polskiego elektrycznego samochodu dostawczego: Elvi. Chwalił go nawet premier Mateusz Morawiecki.

– Elvi zaprojektowano w wersji trzyosobowej i to nie ulegnie zmianie. Tył pojazdu może być zamieniony w chłodnię, plandekę, kontener lub otwartą skrzynię. Może znaleźć się na wyposażeniu firm zajmujących się wywozem odpadów, przewozem paczek, budownictwem czy dostawą żywności. Nic nie stoi na przeszkodzie, by taki pojazd skonstruować na potrzeby służb medycznych czy straży pożarnej. Dzięki temu grono potencjalnych odbiorców jest naprawdę szerokie. Największe

szanse dla pojazdu upatruje się w usługach kurierskich. Całkowita masa pojazdu to 3,5 tony, ładowność wynosi 1100 kg. Nie należy się martwić o dystanse jakie pokonuje się dzięki ELVI. Na pełnej baterii pojazd może przebyć 150 km, co odpowiada zapotrzebowaniu firm i spółek bazujących w obrębie jednego miasta. W dodatku dzięki innowacyjnym bateriom litowo-jonowym ładowanie 90 proc. energii potrwa zaledwie 15 minut. Maksymalna prędkość to 100 km/h – informował Ursus, ale do produkcji nigdy nie doszło.

Lex Ilera

Teraz plan jest inny i nosi nazwę Ilera. Ma to być osobowe auto elektryczne produkowane w Polsce.

Zakład produkcyjny ma powstać w Jaworznie. Pracę znajdzie tu ok. 15 tysięcy osób, przy czym 3,2 tys. przy samej produkcji, a reszta w firmach kooperujących. To nie będzie rządowa inwestycja, bo stoi za nią spółka Electromobility Poland. Może jednak liczyć na państwowe wsparcie – także w formie dotacji.

Pierwsza Ilera ma zjechać z taśmy w 2024 roku. Żeby postawić fabrykę trzeba jednak wyciąć las.

Na takie rozwiązanie, głosami PiS, zgodził się parlament przyjmując specustawę nazwaną Lex Ilera.

Jest jeszcze jeden problem, na który uwagę zwracał nawet sam prezes Electromobility Poland. Polski przemysł nie ma kompetencji do produkowania no-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

woczesnych aut. Przez lata nasze możliwości technologiczno-motoryzacyjne się praktycznie nie rozwijały i w efekcie Ilera i tak musi być zbudowana na podstawie zagranicznych rozwiązań. Nasze firmy zaczną odgrywać bardziej znaczącą rolę w tym procesie za jakieś 8-10 lat.

JAKIE DOPŁATY?

Osoby fizyczne mogą liczyć na maksymalną dotację wynoszącą **18 750 zł** lub **27 000 zł** w przypadku posiadacza karty dużej rodziny. Cena pojazdu zeroemisyjnego nie może przekroczyć 225 000 zł (nie dotyczy osób posiadających kartę dużej rodziny).

Przedsiębiorcy mogą otrzymać jeszcze większe pieniądze. Dla pojazdów kategorii M1 (mające nie więcej niż osiem miejsc oprócz siedzenia kierowcy) to do 18 750 zł lub do 27 000 zł w przypadku deklaracji średniorocznego przebiegu powyżej 15 tys. km. Maksymalna cena pojazdu to 225 tys. zł.

Co do samochodów kategorii N1 (o masie maksymalnej nieprzekraczającej 3,5 tony) dotacja wyniesie do 20 proc. kosztów kwalifikowanych, ale nie więcej niż **50 000 zł**. Inną opcją jest 30-procentowe dofinansowanie (maksymalnie 70 tys. zł) w przypadku deklaracji średniorocznego przebiegu powyżej 20 tys. km. Dopłaty do elektrycznych motocykli czy czterokołowców może wynieść 30 procent, ale do wysokości 4 tys. złotych

Dokąd dojedziemy pociągiem

Za dwa tygodnie zaczną obowiązywać nowy rozkład jazdy pociągów. Pojawi się nowe połączenie z Lublina do Warszawy, do Parczewa powrócą pociągi, nie wrócą za to kursy do lotniska. Do Trójmiasta wciąż nie będzie można dotrzeć bez przesiadki



Dominik Smaga

Koleją do Warszawy

W rozkładzie odjazdów z Lublina pojawia się nowy, poranny pociąg IC Baczyński umożliwiający dojazd do Warszawy. W trasę będzie wyruszać o godz. 5.02, na stacji Warszawa Gdańska ma być o godz. 7.16, zaś po 20 grudnia zaczną jeździć przez Warszawę Wschodnią, Centralną (przyjazd na 7.10) i Zachodnią. IC Baczyński ma kursować od poniedziałku do soboty, a między 11 a 20 stycznia tylko we wtorki, środy i czwartki.

W sumie z Lublina przez Puławę do Warszawy ma kursować

11 pociągów:
o godz. **5.02, 6.10, 8.07, 10.10, 12.15, 13.58, 15.10, 17.15, 18.03 i 19.40.**

Z Lublina do Warszawy będzie można dotrzeć pociągiem również przez Lubartów i Parczew. W rozkładzie są dwa takie połączenia: o godz. 6.31 i 15.03.

Do innych dużych miast

DO KRAKOWA będzie można dojechać z Lublina trzema pociągami: o godz. 7.11 i 13.59 przez Rzeszów (w Krakowie na 12.07 i 18.56), natomiast o godz. 18.37 przez Radom i Kielce (w Krakowie na 22.31).

DO WROCŁAWIA można będzie pojechać z Lublina o godz. 4.49 (przez Radom) i Opole (we Wrocławiu na 11.07), o godz. 5.02 przez Warszawę (u celu o 11.54),

o godz. 7.11 przez Rzeszów (we Wrocławiu na godz. 15.14), o godz. 11.05 przez Radom (meta o godz. 18.45), o godz. 12.19 przez Warszawę (u celu o godz. 19.15), a ostatnią szansą będzie pociąg o godz. 16.05 przez Radom i Częstochowę (we Wrocławiu na godz. 22.44).

DO KATOWIC zabiorą nas z Lublina pociągi o godz. 7.00 przez Radom (przyjazd na 11.50), o godz. 7.11 przez Rzeszów (przyjazd na 13.18), o godz. 11.05 przez Radom (przyjazd na 16.00). Przedostatni pociąg wyjedzie o godz. 13.59, ma kursować przez Rzeszów, a w Katowicach będzie na godz. 20.16, natomiast ostatni, przez Radom, wyjedzie o 16.05, a w stolicy Śląska będzie na godz. 20.49.

DO POZNANIA wyruszymy o godz. 7.14 (przyjazd o godz. 13.17) oraz o godz. 15.10 (przyjazd o 21.04). Do Łodzi pierwszy pociąg odjedzie z Lublina o godz. 5.02 (przyjazd 8.42), drugi o godz. 12.19 (u celu o godz. 16), natomiast ostatni o 17.15 (w Łodzi na 21.04, nie będzie kursować w soboty).

DO BYDGOSZCZY pojadą pociągi o godz. 6.10, 10.10, 13.58 i 18.03. Pospieszne pociągi do Rzeszowa pojadą o godz. 7.11, 10.20, 13.59 i 21.13, a osobowe o godz. 5.35, 7.55, 12.35 i 16.33.

DO SZCZECINA pierwszy pociąg (z włocławską trasą przez Częstochowę i Wrocław) wyruszy o 4.49 (dojazd na 15.41). Drugi pociąg (przez Bydgoszcz) wyjedzie o godz. 6.10, ale jeśli komuś zależy na czasie,

powinien wybrać następny kurs o godz. 7.14, bo dzięki temu zamiast na godz. 17.15 będzie w Szczecinie o godzinę wcześniej.

W dalszym ciągu z Lublina nie będzie można dojechać bezpośrednio do Gdańska.

Pociągi regionalne

Z nowego rozkładu jazdy, wynika, że na tory nie powrócą połączenia kolejowe do terminala portu lotniczego w Świdniku. Pociągi znowu zaczną za to jeździć przez Parczew.

Z Lublina **DO DĘBLINA** wyjedziemy pociągami osobowymi o godz. 5.51 (poniedziałek-piątek), 6.27, 7.39, 10.28, 13.35, 14.39 (poniedziałek-piątek), 15.40, 16.37, 18.50 (poniedziałek-piątek), 19.51 i 22.33 (poniedziałek-piątek).

Z Lublina **DO CHEŁMA** odjadą pociągi osobowe o godz. 5.17 (bez niedziel), 6.24, 7.33 (bez niedziel), 11.30, 14.25 (poniedziałek-piątek), 14.55, 15.26 (poniedziałek-piątek), 15.59, 16.30 (poniedziałek-piątek), 17.54 (poniedziałek-piątek), 19.03, 19.54 (soboty), 21.28 i 22.40. Pospiesznym z Lublina do Chełma wyjedziemy o godz. 8.56, 14.47 i 20.12.

Z Lublina osobowym **DO LUBARTOWA** wyjedziemy o 5.23 (poniedziałek-piątek), 7.50, 13.39 (poniedziałek-piątek), 15.44, 17.02 (poniedziałek-piątek), 21.16.

Z Lublina **DO PARCZEW** zabiorą nas pociągi osobowe o godz. 7.50, 13.39 (poniedziałek-piątek), 15.44, 21.16.

Z Lublina **DO KRAŚNIA** można będzie pojechać



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

pociągami osobowymi wyruszającymi o godz. 5.35 (poniedziałek-piątek), 7.55, 12.35, 14.38, 15.37 (bez sobót), 16.33, 18.33 (bez sobót) oraz 19.52.

Z Lublina **DO ZAMOŚCIA** mają wyruszać pociągi regionalne o godz. 9.45, 13.28, 16.57 i 19.54 (bez sobót). W rozkładzie jest też jedno połączenie pospiesznym pociągami do Hrubieszowa (odjazd z Lublina o 18.45).

Odjazdy z Białej Podlaskiej

Do Warszawy Wschodniej będzie można się wybrać pociągami o godz. 5.47 (bez niedziel), 6.42, 10.17, 14.32, 17.20 (bez niedziel) i 19.56.

W rozkładzie pozostaje poranny (godz. 6.42) pociąg do Budapesztu przez Warszawę, Katowice (przyjazd na 11.09) i Bratysławę (przyjazd na 17.02).

Osobowe pociągi do Łukowa pojadą o godz. 4.39 (bez niedziel), 5.25, 6.21 (dalej do Siedlec), 7.27 (poniedziałek-piątek), 9.15 (dalej do Siedlec), 12.12, 15.24 (poniedziałek-piątek, dalej do Siedlec), 16.14 (soboty i niedziele), 17.15 (poniedziałek-piątek) i 19.38.

Osobowe do Terespoła pojadą o godz. 6.48 (do 23 grudnia, od Wigilii o 6.27), 7.30 (poniedziałek-piątek, do 23 grudnia, od Wigilii o 7.22), 8.17, 10.45, 13.43, 15.40, 16.24 (poniedziałek-piątek), 18.25, 20.13. Pociągi PKP Intercity do Terespoła odjadą o 9.31 (w wybrane dni, od 1 stycznia codziennie i wydłużony do Brześcia), 14.38 (niedziele), 15.29 (od 1 stycznia wydłużony do Brześcia), 18.15, 21.10 (od 1 stycznia wydłużony do Brześcia) i 22.27 (bez sobót).

Do Lublina kursować ma pociąg o godz. 15.24 (przyjazd na 18.42).

Odjazdy z Chełma

Przez Lublin do Warszawy można będzie wyjechać o godz. 6.46 (do Wschodniej), o godz. 13.03 (do 18 grudnia do Gdańskiej, od 19 grudnia przez Wschodnią, Centralną i Zachodnią) oraz o godz. 18.45 (do 18 grudnia tylko do Wschodniej, później także do Centralnej i Zachodniej).

W dalszą podróż można będzie wyruszyć o godz. 13.30 przez stolicę do Torunia (przyjazd na 19.37), Bydgoszczy (na 20.17) i Piły (u celu o godz. 21.28).

Pociągi osobowe do Lublina odjadą o godz. 4.14

(poniedziałek-piątek), 4.53, 5.26 (poniedziałek-piątek), 5.53, 7.08 (poniedziałek-piątek), 7.57, 8.54 (bez niedziel), 12.10, 14.26 (poniedziałek-piątek), 14.57 (soboty i niedziele), 15.16 (poniedziałek-piątek), 16.07, 18.21 i 20.11.

Do Rejowca pociągami osobowymi pojedziemy o 6.19 (bez niedziel), 10.19, 13.21, 17.10 i 20.42 (bez sobót).

Do Dorohuska pojedzie pociąg IC Kiev Express o godz. 21.11.

Odjazdy z Zamościa

Do Lublina pojadą pociągi osobowe o godz. 5.19 (bez niedziel), 9.23, 12.21, 16.12. Można będzie też pojechać pociągami TLK Zamoyski o godz. 7.41, który pojedzie dalej przez Warszawę i Bydgoszcz do Piły i Kołobrzegu.

Pociąg TLK Hetman odjedzie o godz. 6.33 do Stalowej Woli, a dalej do Rzeszowa (przyjazd na 10.18), Krakowa (przyjazd o 12.07), Katowic (przyjazd o 13.18), Wrocławia (przyjazd na 15.14) i Zielonej Góry (18.53).

Kursy do Hrubieszowa (pospieszne, teoretycznie pociągami, nie autobusem) są zaplanowane na godz. 20.42 i 21.45.

Osobowe Dęblin-Lublin

Odjadą z Dęblina o godz. 4.08 (poniedziałek-piątek), 5.03, 5.51, 7.15 (bez niedziel), 9.28 (poniedziałek-piątek), 12.09, 14.15, 15.15 (poniedziałek-piątek), 17.19 (bez niedziel), 17.32 (niedziele), 18.10 (bez sobót), 20.07 (poniedziałek-piątek).

Rodzina na rozdrożu

Salim, Mohsena i Adnan od trzech miesięcy dzielą czas między ośrodek dla cudzoziemców pod Radzyniem Podlaskim, a pobytu w szpitalach. Teraz czekają na decyzję, która pozwoli im rozpocząć nowe życie. W Polsce

● Paweł Buczkowski

Zeby tu dotrzeć trzeba przejść drogą przez las około 800 metrów. Na końcu drogi tereny wojskowe, tuż przed nimi niskie kilkupiętrowe budynki. To ośrodek dla cudzoziemców w Bezwoli koło Radzyna Podlaskiego, gdzie trafiają obcokrajowcy oczekujący na decyzję o przyznaniu statusu uchodźcy. Wartownik nie wpuści nikogo z ulicy, dlatego z Afgańczykami Salimem, Mohseną oraz ich małym synkiem Adnanem spotykam się na parkingu. Jest zimno i pada deszcz. Jeszcze kilka miesięcy temu rodzina żyła w gorącym Kabulu. Wszystko się zmieniło, kiedy w połowie sierpnia władzę w ich kraju przejęli Talibowie.

Dobre życie

Salim Nadi to absolwent prawa, był zatrudniony w afgańskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

– Pracowałem z pięcioma różnymi ministrami. Zajmowałem się ich ochroną – opowiada. Dodaje, że towarzyszył kolejnym ministrom w Bezwoli. Rodzice Adnana bardzo dziękują każdemu, kto udzielił im pomocy w Polsce. Nawiązuje do tego, że jestem dziennikarzem: – U nas wiadomości dotyczą tylko tego, że ktoś się wysadził w powietrze i zginęło ileś osób.

Moshena Bitar również kończyła studia prawnicze. W Afganistanie pracowała w prywatnej firmie, gdzie zajmowała się finansami. Salim i Mohsena zanim się poznali na Facebooku, mieszkali w innych prowincjach kraju. Cztery lata temu wzięli ślub. W Kabulu mieli ładne mieszkanie z trzema sypialniami. W tym roku urodził im się syn Mohammed Adnan.

– Mieliliśmy wszystko, byliśmy bardzo szczęśliwi. Byłem dumny, że mogę pracować dla swojego kraju

– opowiada Salim.

Kiedy latem Amerykanie zaczęli po 20 latach wycofywać swoje wojska z Afganistanu, Salim nie wierzył, że jego kraj może tak łatwo zostać pokonany. – Mieliliśmy dużą armię, a Talibowie w naszych oczach byli słabi. Ale nasz rząd polecił żołnierzom, żeby nie walczyli z Talibami. To był błąd.

Kiedy Talibowie dotarli do Kabulu, Salim i jego rodzina musieli ratować się ucieczką z kraju. – Dostałem wiele ostrzeżeń, że zostaną zabity – mówi. Dostali się na lotnisko w Kabulu, gdzie tysiące osób próbowało się wydostać z Afganistanu. – Moja żona tylko zakrywała uszy synkowi, żeby nie słyszał strzałów.

Pomógł im polski rząd. Rodzina dostała się wojskowym samolotem z Kabulu



Salim i Mohsena na drodze w pobliżu ośrodka w Bezwoli. Rodzice Adnana bardzo dziękują każdemu, kto udzielił im pomocy w Polsce

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

Mohsena z Moniką Piątczak podczas pobytu w Zabrzu

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

do Uzbekistanu, a następnie samolotem cywilnym do Warszawy. Rodzina trafiła do Bezwoli i otrzymała Tymczasowe Zaświadczenia Tożsamości Cudzoziemca. Ale nie dane im było spokojne oczekiwanie na przyznanie statusu uchodźcy, bo teraz doszła troska o życie synka Adnana. Chłopiec ma zdiagnozowany zespół Downa, potrzebował też pilnej operacji serca. I tutaj zaczyna się historia pomocy w jaką zaangażowało się mnóstwo często nieznajomych sobie wcześniej osób. Z różnych części Polski, a nawet Europy.

Łańcuch ludzkiej pomocy

Natalia Grad na początku września przeczytała w mediach społecznościowych apel o pomoc dla afgańskich rodzin, które trafiły do Polski. Dodała swój komentarz, poznała inne osoby, które również chciały coś dla nich zrobić. Jedną z takich osób mieszkała blisko ośrodka w Bezwoli więc udała się na miejsce. Tam wśród wielu innych rodzin poznała Salima. Smutny mężczyzna opowiedział jej o synku, który jest w szpitalu ze swoją mamą. Najpierw w Radzynie Podlaskim, potem przez wiele tygodni w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie. Nie znając języka, nie mając w Lublinie nikogo bliskiego, Mohsena spędzała całe dni przy łóżeczku synka. Wtedy



pomagać zaczęły kolejne osoby, mieszkańcy Lublina.

– Weszłam na korytarz na oddziale i zobaczyłam dziewczynę o głowę wyższą ode mnie, a poczułam jakby była moim małym dzieckiem. Była biedna i bezbronna. Musiałam ją po prostu przytulić. Stałyśmy tak kilka minut chłpiąc sobie nawzajem w szyję – opowiada Małgorzata, która do szpitala dziecięcego przynosiła Mohsenie ubrania na zmianę, środki czystości czy jedzenie.

Ktoś inny przewiózł Salima z ośrodka w Bezwoli do szpitala, żeby zmienić żonę w opiece nad synem. Potem wystarczyło jedno pytanie wśród przyjaciół i Paweł z Al-doną rzucili wszystko, żeby po kolejnym pobycie w szpitalu, odwiedzić chłopca z ojcem do ośrodka.

Operacja w Zabrzu

W międzyczasie rozpoczęło się poszukiwanie specjalistycznego szpitala kardiologicznego, który przeprowadziłby operację serca Adnana. I tu znowu przydała się jedna z grup na Facebooku skupiająca osoby pomagające uchodźcom. Z pomocą ruszyły lekarka Magdalena i pielęgniarka Monika ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu.

– Szybko udało nam się zorganizować zgodę na operację – opowiada Monika Piątczak. Na miejscu udało się też załatwić pokój w szpitalu, w którym rodzina mogła spędzić dwa tygodnie po operacji chłopca. Monika opiekowała się rodziną nie tylko w Zabrzu. Sama działa równocześnie

także w Polskim Centrum Pomocy Międzynarodowej. Wcześniej jeździła na misje do Sudanu Południowego czy Gruzji, a ostatnio pełniła dyżury przy granicy, podczas których medycy wolontariusze są zabezpieczeniem medycznym dla migrantów, ale także dla lokalnej ludności. Wracając z dyżuru odwiedziła rodzinę Salima w Bezwoli. Zabrała Mohsenę do fryzjera. To taki dodatkowy rodzaj pomocy. Wizyta miała poprawić humor i pozwolić choć na chwilę zapomnieć o trudnej sytuacji w jakiej jest rodzina.

– Ludzie czasami myślą, że nie pomogą komuś, bo nie wiedzą jak. Ja do tej pory wiem bardzo mało. Ale wierzę w to, że nawet nic nie wiedząc, można dużo rzeczy ogarnąć kontaktując się z innymi osobami – mówi Natalia

Grad. Ona sama na co dzień mieszka w Holandii. I właśnie stamtąd koordynuje różne rodzaje pomocy.

Czekając na ochronę międzynarodową

W tej chwili Salim i Mohsena czekają na przyznanie statusu uchodźcy. Kiedy zapytałem o ich sprawę Urząd do Spraw Cudzoziemców, w odpowiedzi przeczytałem, że nie może on udzielać informacji na temat konkretnych cudzoziemców ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej. – Mogę jedynie ogólnie poinformować, że systematycznie wydawane są kolejne decyzje dotyczące ewakuowanych obywateli Afganistanu. Wobec osób, które jeszcze ich nie otrzymały, zostaną wydane w najbliższych dniach – zapowiedział Jakub Dudziak, rzecznik UdSC. – Po udzieleniu ochrony międzynarodowej cudzoziemcy otrzymują bezterminowe prawo pobytu i pracy w Polsce. Wydane zostają im karty pobytu oraz tzw. Genewski Dokument Podróży, na podstawie których mogą swobodnie podróżować po krajach Unii Europejskiej i strefy Schengen, a także do innych krajów po spełnieniu niezbędnych warunków – dodaje Dudziak.

Teoretycznie Salim i Mohsena mogliby więc następnie wyjechać do dowolnego kraju w Unii Europejskiej. Kiedy kilka tygodni temu rozmawiałem z Salimem dopytywałem o to czy łatwo w Polsce znaleźć pracę, ile kosztuje samochód, gdzie najlepiej zamieszkać. Nie wiedział jednak jeszcze na pewno czy będzie chciał zamieszkać w Polsce.

Teraz już Salim i Mohsena są zdecydowani, że chcą uczyć się języka polskiego i tu zostać.

– Polski rząd bardzo mi pomógł, także mojemu synowi. Chcę to w jakiś sposób oddać – deklaruje Salim.

Ale potrzebna jest praca dla Salima i jakieś mieszkanie, w którym rodzina mogłaby rozpocząć nowe życie, zanim w pełni się usamodzielną w zupełnie nowym dla siebie środowisku. I tutaj też pomoc może okazać się media społecznościowe, dzięki którym wiadomość o rodzinie dotarła do osób otwartych na pomoc. Kluczowe decyzje zapadną zaraz po tym jak rodzina otrzyma status uchodźcy.

Osób które pomagały Mohsenie i Salimowi jest znacznie więcej niż te, o których wspominam w artykule. To nawet dziesiątki różnych ludzi. W Polsce są też setki rodzin z krajów ogarniętych wojną i innymi kryzysami, które wciąż czekają na pomoc. Jeśli chcesz jakoś włączyć się w pomoc, warto odwiedzić np. grupę „rodziny na granicy” na Facebooku.

Spawanie się opłaca

Nawet na 3-4 tysiące euro miesięcznie może liczyć spawacz, który decyduje się na pracę za granicą. Bez problemu znajdzie pracę między innymi w Niemczech, Holandii, Francji czy Belgii



ŚREDNIE ZAROBKI SPAWACZY

- Niemcy: 1600-2500 euro brutto
- Holandia: 1900-2500
- Francja: 1700-2500
- Skandynawia: 2400-3200
- Austria: 2300-2600
- Belgia: 1600-2400
- Szwajcaria: 4000-4800

Spawacz to jeden z zawodów deficytowych w Europie, że wciąż brakuje wykwalifikowanych specjalistów w tej branży, a pracodawcy pilnie poszukują takich pracowników.

Aby zostać spawaczem niezbędna jest sprawność fizyczna i wytrzymałość. Oprócz tego, ważne są uzdolnienia manualne – praca wymaga precyzji i dobrej koordynacji wzrokowo-ruchowej. Spawając poszczególne elementy,

spawacz musi też korzystać z umiejętności czytania rysunku technicznego oraz wyobraźni przestrzennej.

Najlepiej uzyskać kwalifikacje spawacza w szkole. Jednak istnieją też inne możliwości jak kursy czy szkolenia. Koszty zależą od metody i stopnia kwalifikacji (średnio to około 1500-2500 zł). Im wyższy stopień kwalifikacji, tym większa szansa w odnalezieniu się na rynku pracy. Idzie to również w parze z późniejszymi zarobkami.

Zarobki są uzależnione między innymi od rodzaju spawania oraz kwalifikacji, jakie posiada pracownik. Europejski rynek pracy wciąż jest jednak nienasycony. Wiele firm zagranicznych nadal poszukuje bardziej lub mniej doświadczonych spawaczy, oferując bardzo atrakcyjne warunki pracy. Spawacz bez problemu znajdzie zatrudnienie m.in. w Niemczech, Holandii, Francji czy Belgii.

(ŹRÓDŁO: EUROPA.JOBS, OPRAC. KP)

praca za granicą

W tych zaw

Spawacz, kucharz, kierowca, pi



Komisja Europejska co roku publikuje raport o zawodach deficytowych i nadwyżkowych dla krajów UE/EFTA. Analiza z okresu 2019/2020 roku była wyjątkowa ze względu na rozwijającą się wówczas pandemię koronawirusa. Te trendy utrzymały się i są aktualne także w tym roku.

Kucharze i medycy pilnie poszukiwani

Zawód deficytowy to taki, na który jest największe zapotrzebowanie wśród pracodawców, dlatego osoby go wykonujące nie powinny

mieć problemu ze znalezieniem zatrudnienia.

Dotyczy zwykle zawodów mniej popularnych oraz wymagających specjalnych kwalifikacji.

Lista zawodów deficytowych w 2020 roku. To profesje wskazane przez co najmniej 9 krajów UE/EFTA

- Pielęgniarka
- Hydraulik i monter rur
- Kucharz
- Kierowca samochodów ciężarowych i dostawczych
- Spawacz
- Programista aplikacji
- Lekarz medycyny ogólnej
- Murarz

• Elektryk budowlany
Analiza danych z raportu pozwala jednoznacznie stwierdzić, że wskutek pandemii wzrosło zapotrzebowanie na specjalistów posiadających konkretne umiejętności. Pracodawcy stale poszukują spawaczy, pielęgniarek, kucharzy czy kierowców.

Doraźna potrzeba zasilenia kadr personelu medycznego była oczywistym skutkiem szybko rozwijającej się pandemii.

Agencja Pracy Tymczasowej CREA SP. Z O.O.

WYJEDŹ Z NAMI DO NIEMIEC JAKO OPIEKUNKA OSÓB STARSZYCH!

ZAPEWNIAMY:

- legalne zatrudnienie
- stały kontakt z koordynatorem
- ZUS, A-1, EKUZ
- bezpłatny transport w obie strony



Mamy również oferty pracy tymczasowej i budowlanej we Francji i Niemczech

na warunkach francuskich lub niemieckich



ZADZWOŃ!! 602 601 315 lub 505 86 83 89



CREA SP. Z O.O.

ul. Kościelna 10B/13
68-130 Gozdnica, Polska
crespzoo@gmail.com
www.crespzoo.wixsite.com
tel. 602 601 315 oraz 505 86 83 89

in22531

Wybrane oferty

ELEKTRYK PRZEMYSŁOWY, NIEMCY

• Obowiązki: podłączanie instalacji elektrycznej do strategicznych punktów w zakładzie, prace konserwacyjne

• Oferta: stawka 14,5 euro/h + 24 euro diety dziennie, bezpłatne zakwaterowanie, 100 euro dodatku do paliwa raz w miesiącu; dodatki przyjazdowe i zjazdowe, możliwość nadgodzin, niemiecka umowa o pracę z pełnym pakietem świadczeń socjalnych, praca długoterminowa

• Wymagania: znajomość języka niemieckiego, do-

świadczenia w zawodzie, samochód na wyjazd (w przypadku brygady wystarczy jedno auto)

KIEROWCA AUTOBUSU, NIEMCY

• Oferta: niemiecka umowa o pracę na czas nieokreślony, praca 6 dni ok. 40-50 godzin tygodniowo, w tym w weekendy i święta, stawka 14,5 euro/h brutto w okresie próbnym oraz 15 euro/h po pomyślnym zakończeniu okresu próbnego, dodatki za pracę w nocy, niedziele i święta, wszystkie niemieckie świadczenia socjalne i ubezpieczenie,

uniform firmowy, zakwaterowanie we współdzielonym mieszkaniu z pełnym wyposażeniem, odpłatne 250eur/mies.

• Wymagania: prawo jazdy kat. B, D oraz D+E, własne auto, doświadczenie, komunikatywna znajomość języka niemieckiego

HYDRAULIK, AUSTRIA

• Oferta: austriacka umowa o pracę z pakietem socjalnym, stawka 13,72 euro/h brutto, 2200 euro netto/miesiąc, 13. i 14. pensja, darmowe zakwaterowanie

• Wymagania: znajomość języka niemieckiego, doświadczenia w zawodzie, prawo jazdy kat. B/własny środek transportu aktualne uprawnienia

KELNER/KELNERKA, AUSTRIA

• Obowiązki: obsługa klienta, przygotowywanie kanapek oraz kawy

• Oferta: praca 40h tygodniowo, 5 dni w tygodniu, stawka 2000 euro miesięcznie, zatrudnienie w oparciu o austriacką umowę o pracę bezpośrednio z pracodawcą, odpłatne zakwaterowanie na miejscu pracy, płatny urlop oraz dni świąteczne, zwrot 80 proc. kosztów dojazdu z Polski

• Wymagania: prawo jazdy, znajomość języka niemieckiego lub angielskiego, gotowość do podjęcia pracy od zaraz

(ŹRÓDŁO: EUROPA.JOBS, OPRAC. KP)

PRACA NA MAGAZYNACH LOGISTYCZNYCH W NIEMCZECH

HEADEX Group

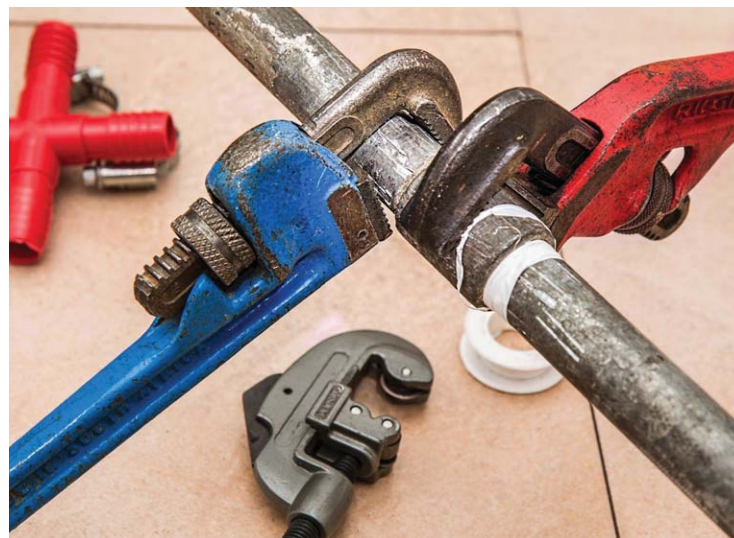
Praca dla kobiet i mężczyzn, par i grup!
Niemiecki kontrakt z gwarancją godzin i 1400 – 1550 euro na rękę!
Zapewniamy dobre zakwaterowanie!

Zadzwoń po więcej szczegółów: +48 724 277 097

in22533

w zawodach znajdziesz pracę

pielęgniarka. To tylko niektóre zawody, na które w Europie jest teraz największe zapotrzebowanie



W dalszym ciągu trwają pilne rekrutacje pielęgniarek, lekarzy czy kierowców karetek.

Nowe technologie

Oprócz tego wzrosło zapotrzebowanie na specjalistów branży IT. Nowe technologie zdominowały i zmieniły rynek pracy pod wieloma względami, a dalsze zmiany są nieuniknione.

Wobec tego, istotnym jest dostosowanie się do globalnego rynku i zatrudnienie specjalistów branży IT – programistów, webmasterów, admini-

stratorów baz danych, specjalistów SEO – nie bez powodu mówi się o nich jako o zawodach przyszłości.

Jednak świadczenia usług osobistych nie da się zastąpić technologią. Obejmują one wszystkie zawody związane z opieką zdrowotną i osobistą. Zauważa się także deficyty na stanowiskach takich jak kucharz czy kelner. Pracodawcy wciąż poszukują wykwalifikowanych pracowników.

W podsumowaniu raportu znajdziemy wzmiankę o tym, jak

ważne jest podniesienie poziomu kształcenia i edukacji w zakresie konkretnych umiejętności i dyscypliny. Mamy na myśli głównie specjalistów takiej branży jak spawalnictwo, elektryka czy budownictwo. W tych zawodach stawia się przede wszystkim na jakość usług. Zatrudnienie wykwalifikowanych pracowników stanowi klucz do sukcesu.

Kto ma pod górkę

Z kolei, jak wynika z raportu, lista najbardziej rozpowszechnionych zawodów, na których nie



ma praktycznie zapotrzebowania, jest zdominowana przez pracowników biurowych, ekonomistów, pracowników nieposiadających kwalifikacji, bądź osoby wykonujące nietechniczne zawody.

Co najmniej 5 krajów UE/EFTA wymienia takie profesje jak: socjolog, dziennikarz, artysta wizualny, kierowca taksówki, asystent ds. sprzedaży w sklepie. W tej grupie znaleźli się też: urzędnik, kasjer, personel sprząający i pracownik pomocniczy w kuchni.

(ŹRÓDŁO: EUROPA.JOBS, OPRAC. KP)

— R E K L A M A —

OPIEKUNKI365

WWW.OPIEKUNKI365.PL

REKRUTACJA@OPIEKUNKI365.PL

Pielęgniarka/Pielęgniarz

W niemieckim Domu Opieki



OD
2800-3500
euro brutto

Wymagania:

- wykształcenie wyższe – pielęgniarstwo
- minimum 1 rok doświadczenia
- znajomość j. niemieckiego na poziomie B2

kontakt: 690 065 365

Niemiecka
umowa



Organizujemy
przejazd
oraz
zakwaterowanie



Bez
pośredników



Doskonałe
warunki
pobytu

Pomagamy w nostryfikacji dyplomu!



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dla najmłodszych czytelników

Arsene Lupin i jego przygody w adaptacji dla dzieci, podróż Wielkiej Pandy i Małego Smoka, Kurzołek, który ma moc przywracania wspomnień, Maleńkie Królestwo i tajemnica zaginionego papirusa. A do tego książki pomocne do nauki języka angielskiego.

DARIUSZ REKOSZ: ARSENE LUPIN. JASNOWŁOSA DAMA

Adaptacja klasycznych kryminałów w wersji dla dzieci. Zakochany w córce ojciec postanawia sprezentować jej wyjątkowy mebel, a później okazuje się, że przez tenże zakup może stracić... milion franków!

Ale co to za frajda przystawać na propozycję sławnego włamywacza, skoro alternatywą jest utrata córki? W dodatku gdzieś obok kręci się tajemnicza jasnowłosa dama. A może to ją należałoby aresztować? Tylko z jakiego powodu?

DARIUSZ REKOSZ: ARSENE LUPIN. NASZYJNIK CESARZOWEJ

Gdyby Maria Antonina wiedziała, że zamówienie pewnego naszyjnika rozpocznie pasmo nieszczęść, które dotkną ludzi jeszcze 150 lat później, być może zrezygnowałaby z jego posiadania.

Jakże niesamowite mogą być czyjeś losy: przekonuje się o tym zarówno hrabia, jak i jego podwładni – gospodyni, ogrodnik, stajenny i lokaj.

Które z nich chciało poznać hrabiego cennego przedmiotu? A może za tą kradzieżą stoi jeszcze ktoś inny?

DARIUSZ REKOSZ: ARSENE LUPIN. UCIECZKA Z WIĘZIENIA

Podkop? Przebranie? Przeskoczenie muru lub zakupienie strażników? Zbyt banalne jak na mistrza kra-

dieży i włamań. Chcąc pozyskać dodatkowe dowody obciążające skazanego, nie trzeba ułatwiać mu ucieczki z więzienia. On i tak dokona tego wtedy, kiedy uzna to za stosowne.

A w międzyczasie – obrażając właściciela restauracji, ukradnie dorożkę i obieca prokuratorowi, że nie weźmie udziału w swoim procesie.

JAMES NORBURY: WIELKA PANDA I MAŁY SMOK

Wielka Panda i Mały Smok podejmują wspólną podróż, choć dobrze się nie znają. Szybko gubią drogę – jak wielu z nas w życiu – ale wiedzą, że stracenie z oczu celu często pozwala dostrzec wspaniałości, których zazwyczaj nie zauważamy. Dlatego z radością błądzą, odkrywają nieznanne miejsca i dyskutują o tym, co w życiu najważniejsze.

ANDRUS KIVIRAHK: TILDA I KURZOŁEK

Mała Tilda nie pamięta swojego taty. Bardzo kocha mamę, ale w samotności zastanawiała się, czy jest podobna do taty, kim był i dlaczego umarł.

Pewnego dnia do domu Tildy przybywa maleńki jak ziarno kurzu aniołek. Aniołek-kurzołek, który ma moc przywracania wspomnień. Dzięki niemu zmienia się życie dziewczynki, jej przyjaciela, a także wielu innych mieszkańców miasta.

DERON R. HICKS: SKOK NA REMBRANDA

National Portrait Gallery Museum w Waszyngtonie. Dwunastoletni Art ma pewność, że szykuje się coś niedobrego, ale jedyne dowody, jakie ma na poparcie swojej teorii, to mrożona mokka, czterdzieści dwa kroki i tajemnicza kobieta, która codziennie pojawia w muzeum o tej samej godzinie.

Kiedy Artowi udaje się przekonać najlepszą przyjaciółkę Camille, że ktoś szykuje wielki napad, rozpoczyna się ekscytująca pogoń przez Waszyngton.

DOROTA LIPÍŃSKA, MONIKA UFEL, JOANNA BARTOSIK: FRANEK, FRANIA & FELIX. POJAZDY - VEHICLES

Jak to jest jechać wozem strażackim? Albo płynąć łodzią podwodną? Franek, Frania & Felix to seria kartonówek dla najmłodszych skonstruowana w taki sposób, by otwierała na kontakt z językiem obcym oraz a może przede wszystkim dawała przyjemność z obcowania z książką.

Można ją czytać po polsku lub po angielsku, a także puścić wodze fantazji i tworzyć własne historie o sympatycznych bohaterach.

DOROTA LIPÍŃSKA, MONIKA UFEL, JOANNA BARTOSIK: FRANEK, FRANIA & FELIX. DZIEŃ I NOC - DAY AND NIGHT

Kiedy słońce wstaje - wstawiamy, a kiedy zachodzi - idziemy spać. Dzieci poznają i uczą się nazywać codzienne czynności, a także zwroty na dobry dzień i na dobranoc w językach polskim i angielskim. Do książki przygotowane jest nagranie wykonane przez profesjonalnych lektorów, dostępne za pomocą kodu QR.

ANTON BERGMAN, EMMA ADBÄGE: CZY TO PRAWDA ESTER?

W szkole Signe i Ester uczniowie zbierają pieniądze na rzecz dzieci-uchodźców. Organizują pchli targ, ale Ester namawia przyjaciółkę do zdobycia funduszy w inny sposób. Tylko czy Signe odważy się zapukać do drzwi obcych ludzi? Albo zaśpiewać solo? I czy to ma coś wspólnego z żebraniem?

Okazuje się, że zbieranie pieniędzy to nie taka łatwa sprawa, a w dobrej wierze można czasem podjąć złe decyzje. Akcja książki nabiera tempa, gdy Signe za namową Ester postanawia przeznaczyć na sprzedaż rzeźbę, która należy do taty, nic mu nie mówiąc...

EDGAR KERET, TAMI BEZALELI: MALEŃKIE KRÓLESTWO

W maleńkim królestwie żyli spokojnie Król Dobre Serce, jego Mądry Doradca i dwóch zwykłych ludzi, którzy pracowali na polu truskawek. Zdarzyło się jednak tak, że poddani odeszli (w poszu-

kiwaniu miłości, przyjaźni, rodziny), a król i doradca zostali sami.

Listy od szczęśliwych byłych poddanych przyjęli z mieszanymi uczuciami – wszak bez poddanych nie ma królestwa...

SOFIE MARIA BRAND: ŚWIĘTA NA ŚWIECIE

Kto z was chciałby dostać pod choinkę zęby morsa albo zgniłego ziemniaka? Co by było, gdyby przyjechał do was Mikołaj na saniach, które ciągną kangury?

Okazuje się, że pachnąca żywicą choinka, karp i łamane ciasteczki to niejedyne sposoby obchodzenia Gwiazdki. Jak wygląda ona w innych zakątkach świata?

SHANNON MESSENGER: ZAGINIONE MIASTA. NIEWIDZIALNI

Sophie Foster ucieka, ale przynajmniej nie została sama. Wraz z najbliższymi przyjaciółmi pragnie dołączyć do tajemniczej grupy Czarnego Łabędzia.

Wrogowie Sophie jednak nie odpuszczają i rozprzestrzeniają przerażającą plagę, która zagraża bezpieczeństwu całego gatunku. Sophie i jej przyjaciele walczą wszystkimi sposobami – dołączając do nich nowi sojusznicy – ale każdy wybór niesie ze sobą konsekwencje.

SARA PENNYPACKER: PAX. DROGA DO DOMU

Minał rok, odkąd Peter ostatni raz widział swoje-

go ukochanego liska Paxa. Gdy jedno ze szczeniąt Paxa poważnie się rozchoruje, pozostaje mu tylko liczyć tylko na jednego zaufanego człowieka, Petera. Choć chłopiec chciał zapomnieć o przeszłości, jego miłość do ukochanego lisa nigdy nie wygasła.

Zarówno Peter, jak i Pax wyruszają w drogę do domu, wspierając się, gdyż wszystkie rany mogą się zabić dzięki mocy uzdrawiającej miłości.

ALISHA SEVIGNY: TAJEMNICE PUSTYNI. ZAGINIONY PAPIRUS

Po strasznym pożarze, w którym giną rodzice Seshy i Ky, dzieci królewskiego lekarza faraona próbują przetrwać, zaklinając węże i kradnąc jedzenie, nie wiedząc, w kim tak naprawdę mogą pokładać zaufanie.

Gdy zostają odnalezione i sprowadzone do pałacu, faraon zleca Seshy znalezienie rzadkiego dokumentu medycznego, który wcześniej przepisywał jej ojciec. Poszukując cennego papirusu, Seshy zaprzyjaźnia się ze skrybą i z młodą księżniczką, bada pałacowe intrygi i odkrywa oszustwa.

(ASK)

UWAGA MAMY DLA WAS PO JEDNYM EGZEMPLARZU OPISANYCH KSIĄŻEK.

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13. Kto pierwszy, ten lepszy.
Tel.: 81 46 26 800

Miliardy za cyfrową sztukę

W pierwszych trzech kwartałach tego roku wartość światowej sprzedaży NFT, czyli niewymienialnych tokenów, osiągnęła poziom 3,5 mld dolarów – wynika z raportu „Hiscox Online Art Trade Report 2021”. Szybko rosnącą popularność zyskuje zwłaszcza obrót cyfrową sztuką

NFT dopiero rodzi się na światowym rynku sztuki, ale podbija go szturm. Wszyscy bacznie obserwują, w którą stronę będzie się rozwijał, ale też próbują na nim eksperymentować. Ta zdigitalizowana sztuka, której nie ma w offline'owej rzeczywistości i która istnieje tylko w formie doskonale zabezpieczonego pliku komputerowego, będzie w pewien sposób uzupełniała ten standardowy, tradycyjny rynek sztuki – mówi agencji Newseria Biznes Juliusz Windorbski, prezes DESA SA.

Ten potencjał chce wykorzystać DESA Unicum. W grudniu – jako pierwszy dom aukcyjny w Polsce i w całej Europie Środkowo-Wschodniej – zaoferuje kolekcjonerom opatrzone tokenami cyfrowe dzieło Pawła Kowalewskiego „Dlaczego jest raczej coś niż nic”. W przyszłym roku licytacje wirtualnych dzieł sztuki mają się stać cyklicznym wydarzeniem polskiego domu aukcyjnego.

Rekordowe aukcje

Rynek niewymienialnych tokenów NFT i obrót cyfrową sztuką z ich wykorzystaniem mocno zyskuje na popularności. Według Nonfungible.com w 2020 roku wartość cyfrowych prac została oszacowana na ok. 250 mln dol., czterokrotnie przewyższając wynik z roku poprzedniego. Z kolei z raportu „Hiscox Online Art Trade Report 2021” wynika, że w pierwszych trzech kwartałach tego roku wartość światowej sprzedaży całego rynku NFT osiągnęła już poziom 3,5 mld dol.

Do tego błyskawicznego wzrostu przyczyniły się rekordowe ceny osiągane przez dzieła NFT, oferowane



FOT. NEWSERIA BIZNES

przez najbardziej prestiżowe domy aukcyjne – Sotheby's, Christie's i Phillips – oraz największe platformy operujące sztuką cyfrową. W marcu cyfrowa grafika „Everydays: The First 5000 Days” Mike'a Winkelmann (znanego jako Beeple) została sprzedana podczas aukcji przeprowadzonej przez dom aukcyjny Christie's

za rekordową jak dotąd kwotę 69 milionów dolarów.

Nabywca – hinduski inwestor Vignesh Sundaresan – otrzymał token NFT potwierdzający jej autentyczność.

– Kolejny rekord to „CryptoPunk”, stworzone przez studio Larva Labs. Wybrane ludziki cyfrowe sprzedają się aktualnie za blisko 7 mln dol., a łączna wartość tej serii to 1,5 mld dol. – dodaje Julia Materna, kierownik projek-

NFT dopiero rodzi się na światowym rynku sztuki, ale podbija go szturm. Wszyscy bacznie obserwują, w którą stronę będzie się rozwijał, ale też próbują na nim eksperymentować – mówi Juliusz Windorbski, prezes DESA SA.

tów specjalnych w domu aukcyjnym DESA Unicum.

Idealne narzędzie dla kolekcjonerów

NFT opisuje się jako „niewymienialne” tokeny, ponieważ każde z nich jest unikalne i ma inną wartość. To unikalny certyfikat własności np. obrazu, zdjęcia czy innych form NFT.

Do niedawna barierą dla sztuki cyfrowej był fakt, że nie można było jednoznacznie przypisać jej własności (np. w przypadku kopiowa-

nia oraz wolnego obracania plikami). NFT daje unikalną możliwość udokumentowania praw własności w świecie cyfrowym. Handel NFT – podobnie jak w przypadku kryptowalut – odbywa się za pośrednictwem sieci blockchain. Wszystkie transakcje, jak i informacje dotyczące nabywców, sprzedawców, kwoty transakcji, numeru bloku i znacznika czasu są publiczne i można je sprawdzić.

– NFT, czyli w języku angielskim non-fungible tokens, służą jako certyfikaty w internecie. Na rynku jest to pewna nowość, ponieważ do tej pory nie można było wykazywać własności w przestrzeni cyfrowej. Natomiast NFT umożliwia stwierdzenie praw własności w sieci i właśnie na tym polega nowość tej technologii. NFT jest unikalne, jest nie do zniszczenia – wyjaśnia Julia Materna.

Cyfrowe dzieła sztuki opatrzone certyfikatem NFT

można odsprzedać kolejnym nabywcom – dokładnie tak jak w przypadku tradycyjnych. Jednak token nie może zostać skopiowany ani przeniesiony bez zgody właściciela. To powoduje, że ta technologia jest idealnym narzędziem dla kolekcjonerów, służącym do przechowywania informacji o autentyczności i własności danego dzieła.

Pierwsza licytacja

– Mamy kilka zastosowań NFT w sztuce. Pierwsze to nowi, młodzi artyści, którzy tworzą swoje prace na komputerze i wypuszczają je właśnie w formie NFT. Jednak ta technologia może też ratować dawne prace. I taką jest właśnie dzieło Pawła Kowalewskiego, które wystawiamy na aukcji w DESA Unicum. Obraz zaginął podczas powodzi, ale technologia NFT dała nam możliwość wskrzeszenia tej pracy, ponieważ

mieliśmy zdigitalizowany plik – mówi kierownik projektów specjalnych w domu aukcyjnym DESA Unicum. – Przykładem wykorzystania NFT są też prace Andy'ego Warhola, który w latach 80. tworzył cyfrowe pliki na swoim komputerze. One zostały ocalone przez Fundację Andy'ego Warhola w 2014 roku, dzięki czemu można było je zakodować w sieci blockchain. Do tej pory zostało sprzedanych pięć unikalnych NFT za łączną sumę przekraczającą 3 mln dol.

DESA Unicum zaoferuje kolekcjonerom opatrzone NFT, cyfrowe dzieło Pawła Kowalewskiego „Dlaczego jest raczej coś niż nic”. Praca zostanie wylicytowana 2 grudnia podczas aukcji „Sztuka Współczesna: Pop-art, popkultura, postmodernizm”.

– Jako pierwszy dom aukcyjny w Europie Środkowo-Wschodniej zdecydowaliśmy się na to, aby wystawić zdigitalizowany obraz w formie NFT na tradycyjną aukcję. Na aukcji w grudniu jako pozycja numer jeden będzie licytowana wybitna praca Pawła Kowalewskiego, która została zniszczona w latach 90. To ikoniczna praca jednego z twórców bardzo ważnej grupy artystycznej Gruppa, która w ten sposób na nowo zaistnieje na rynku i zostanie wskrzeszona jako plik komputerowy – podkreśla prezes DESA SA.

Grudniowa aukcja jest precedensem na polskim i europejskim rynku sztuki, ale DESA nie zamierza na niej poprzestać. W przyszłym roku licytacje wirtualnych dzieł sztuki, opatrzone certyfikatem NFT, mają się stać cyklicznym wydarzeniem polskiego domu aukcyjnego.

NEWSERIA BIZNES

największa gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/dziejesiewlublinie
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl
dajemy Wam słowo



TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): PIĄTEK: Kupiec wenecki – 19.00 SOBOTA: Kupiec wenecki – 17.00 NIEDZIELA: Ella Bella

Bingo – 17.00
TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK SOBOTA: Czego nie widać – 19.00 NIEDZIELA: Czego nie widać – 17.00
TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Calineczka – 09.30, 11.30; SOBOTA: Calineczka – 16.00 NIEDZIELA: Calineczka – 12.00
TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): SOBOTA: Księżniczka Czardasza – 18.00 NIEDZIELA: Księżniczka Czardasza – 17.00
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: LFF: Lem: Wyprawa II – Kongres Futurologiczny – 21.00
FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: Koncert symfoniczny – 19.00 NIEDZIELA: Niedzielnny poranek muzyczny – 11.00



KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: Bo we mnie jest seks – 21.20; Diuna – 20.30; Dom Gucci – 10.30, 13.50, 17.10,

20.10, 21.40; Dziewczyny z Dubaju – 11.00, 14.00, 17.00, 18.20, 20.00, 21.50; Eternals 2D dubbing – 13.10; Eternals 2D napisy – 21.20; Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun – 16.00; Nasze magiczne Encanto – 10.10, 11.10, 12.40, 13.40, 15.10, 16.20, 17.40; Nie czas umierać – 16.10; Pitbull – 16.50, 19.20; Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing – 13.00, 15.30, 18.10; Pogromcy duchów. Dziedzictwo napisy – 20.50; Pszczółka Maja: Mały wielki skarb – 10.00, 12.00; Rodzina Addamsów 2 – 11.00, 14.00; Spencer – 18.50; To musi być miłość – 19.30; Venom: Carnage dubbing – 10.30; Wilk, lew i ja – 10.00, 12.15, 14.30 SOBOTA: Bo we mnie jest seks – 21.40; Chłopiec z chmur – 10.00; Clifford. Wielki czerwony pies – 14.10; Diuna – 20.30; Dom Gucci – 10.30, 13.50, 17.10, 20.10, 21.40; Dziewczyny z Dubaju – 11.00, 14.00, 17.00, 18.30, 20.00, 21.50; Eternals 2D dubbing – 13.10; Eternals 2D napisy – 21.20; Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun – 16.20; Nasze magiczne Encanto – 10.10, 11.10, 12.40, 13.40, 15.10, 16.20, 17.40; Nie czas umierać – 16.10; Pitbull – 16.50, 19.20; Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing – 10.50, 15.30, 18.10; Pogromcy duchów. Dziedzictwo napisy – 20.50; Pszczółka Maja: Mały wielki skarb – 12.00; Spencer – 18.50; To musi być miłość – 19.30; Venom: Carnage napisy – 13.20; Wilk, lew i ja – 12.30, 14.40 NIEDZIELA: Bo we mnie jest seks – 21.40; Chłopiec z chmur – 10.00; Clifford. Wielki czerwony pies – 14.00; Diuna – 20.30; Dom Gucci – 10.30, 13.50, 17.10, 20.10, 21.40; Dziewczyny z Dubaju – 11.00, 14.00, 17.00, 18.30, 20.00, 21.50; Eternals 2D dubbing – 13.10; Eternals 2D napisy – 21.20; Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun – 16.10; Nasze magiczne Encanto – 10.10, 11.10, 12.40, 13.40, 15.10, 16.20, 17.40; Nie czas umierać – 16.10; Pitbull – 16.50, 19.20; Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing – 10.50, 15.30, 18.10; Pogromcy duchów. Dziedzictwo napisy – 20.50; Pszczółka Maja: Mały wielki skarb – 10.00, 12.00; Rodzina Addamsów 2 – 11.00; Spencer – 18.50; To musi być miłość – 19.30; Venom: Carnage napisy – 13.20; Wilk, lew i ja – 12.30, 14.40

CINEMA CITY FELICITY (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: Bo we mnie jest seks – 18.50; Diuna – 21.50; Dom Gucci – 11.30, 14.50, 18.20, 20.30, 21.40; Dziewczyny z Dubaju – 13.00, 16.00, 19.00, 22.00; Eternals 2D dubbing – 11.20, 14.30; Eternals 2D napisy – 20.10; Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun – 17.50, 22.00; Nasze magiczne Encanto – 10.10, 11.10, 12.30, 13.30, 14.50, 15.50, 17.20, 18.00; Pitbull – 16.40, 19.10; Pogromcy duchów. Dziedzictwo 2D dubbing – 11.00, 16.10; Pogromcy duchów. Dziedzictwo 2D napisy – 13.30, 21.10; Pogromcy duchów. Dziedzictwo 4DX dubbing – 14.00; Pogromcy duchów. Dziedzictwo 4DX napisy – 16.30, 19.10; Pszczółka Maja: Mały wielki skarb – 10.20; Rodzina Addamsów 2 – 10.20; Spencer – 14.45; To musi być miłość – 19.50; Venom 2: Carnage 4DX – 11.50; Wilk, lew i ja – 10.50, 12.20, 14.30 SOBOTA NIEDZIELA: Bo we mnie jest seks – 18.50; Clifford. Wielki czerwony pies – 12.30; Diuna – 21.50; Dom Gucci – 11.30, 14.50, 18.20, 20.30, 21.40; Dziewczyny z Dubaju – 13.00, 16.00, 19.00, 22.00; Eternals 2D dubbing – 11.20, 14.30; Eternals 2D napisy – 20.10; Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun – 17.50, 22.00; Nasze magiczne Encanto – 10.10, 11.10, 12.30, 13.30, 14.50, 15.50, 17.20, 18.00; Pitbull – 16.40, 19.10; Pogromcy duchów. Dziedzictwo 2D dubbing – 11.00, 16.10; Pogromcy duchów. Dziedzictwo 2D napisy – 13.30, 21.10; Pogromcy duchów. Dziedzictwo 4DX dubbing – 14.00; Pogromcy duchów. Dziedzictwo 4DX napisy – 16.30, 19.10; Pszczółka Maja: Mały wielki skarb – 10.20; Rodzina Addamsów 2 – 10.20; Spencer – 14.45; To musi być miłość – 19.50; Venom 2: Carnage 4DX – 11.50; Wilk, lew i ja – 10.50, 12.20, 14.30
MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: Bo we mnie jest seks – 19.00; Diuna – 13.30, 20.40; Dom Gucci – 14.35, 17.50, 20.00; Dziewczyny z Dubaju – 11.00, 14.10, 15.00, 17.20, 18.10, 19.30, 20.30, 21.05; Eternals 2D dubbing – 10.15; Eternals 2D napisy – 15.25; Furioza – 21.10; Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun – 12.10; Nasze magiczne Encanto – 10.30, 11.50, 13.00, 14.25, 15.30, 18.00; Pitbull – 18.40, 21.25; Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing – 12.15, 17.00; Pogromcy duchów. Dziedzictwo napisy – 21.20; Psi Patrol Film – 10.05; Pszczółka Maja. Mały wielki skarb – 10.20;

To musi być miłość – 16.45; Venom: Carnage dubbing – 10.00; Wilk, lew i ja – 10.10, 12.30, 14.50, 17.10 SOBOTA: Bo we mnie jest seks – 19.00; Clifford. Wielki czerwony pies – 12.50, 14.30; Diuna – 20.40; Dom Gucci – 14.35, 17.50, 20.00; Dziewczyny z Dubaju – 11.00, 14.10, 15.00, 17.20, 18.10, 19.30, 20.30, 21.05; Eternals 2D napisy – 15.25; Furioza – 21.10; Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun – 12.10; Nasze magiczne Encanto – 11.50, 13.00, 14.25, 15.30, 18.00; Pitbull – 18.40, 21.25; Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing – 12.15, 17.00; Pogromcy duchów. Dziedzictwo napisy – 21.20; Poranki: Bing: Święta i inne opowieści – 11.30; Poranki: Masza i niedźwiedź – 10.00; Psi Patrol Film – 10.05; Pszczółka Maja. Mały wielki skarb – 12.20; Ron Usterka – 10.30; To musi być miłość – 16.45; Venom: Carnage dubbing – 10.00; Wilk, lew i ja – 10.00, 10.10, 12.30, 14.50, 17.10 NIEDZIELA: Bo we mnie jest seks – 19.00; Clifford. Wielki czerwony pies – 12.15, 14.30; Diuna – 20.40; Dom Gucci – 14.35, 17.50, 20.00; Dziewczyny z Dubaju – 11.00, 14.10, 15.00, 17.20, 18.10, 19.30, 20.30, 21.05; Eternals 2D napisy – 15.25; Furioza – 21.10; Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun – 12.10; Nasze magiczne Encanto – 10.30, 11.50, 13.00, 14.25, 15.30, 18.00; Pitbull – 18.40, 21.25; Pogromcy duchów. Dziedzictwo dubbing – 12.15, 17.00; Pogromcy duchów. Dziedzictwo napisy – 21.20; Poranki: Bing: Święta i inne opowieści – 11.30; Poranki: Masza i niedźwiedź – 10.00; Psi Patrol Film – 10.05; Pszczółka Maja. Mały wielki skarb – 10.05, 12.50; To musi być miłość – 16.45; Venom: Carnage dubbing – 10.00; Wilk, lew i ja – 10.10, 12.30, 14.50, 17.10

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Wilk, lew i ja – 09.15; Gwiazdka Klary Muu – 09.30; Dom Gucci – 11.00, 17.00, 19.45; Bo we mnie jest seks – 12.45, 13.45, 15.45; Nędzarsz i madame – 14.45; Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun – 17.45; Dziewczyny z Dubaju – 20.00 SOBOTA: Wilk, lew i ja – 12.45; Gwiazdka Klary Muu – 12.30, 14.00; Dom Gucci – 10.00, 16.45, 19.30; Bo we mnie jest seks – 10.30, 15.30; Nędzarsz i madame – 14.30; Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun – 17.30; Dziewczyny z Dubaju – 20.00 NIEDZIELA: Wilk, lew i ja – 13.45; Gwiazdka Klary Muu – 12.15; Dom Gucci – 17.00, 19.45; Bo we mnie jest seks – 15.00, 15.45; Nędzarsz i madame – 12.45; Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun – 17.45; Dziewczyny z Dubaju – 20.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: LFF: Dzikie korzenie – 18.00; LFF: Foku Temat – 18.00; LFF: Fokus Emocje – 19.45; SOBOTA: LFF: Fokus Dzieci – 11.00; LFF: To właśnie miłość – 15.00; LFF: Offowe oblicze pracy – 17.00 NIEDZIELA: Filonek Bezogonek – 12.00; Wesele – 19.00

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Bo we mnie jest seks – 18.00 SOBOTA: Bo we mnie jest seks – 19.00 NIEDZIELA: Bo we mnie jest seks – 17.00
DDK CZECHÓW (ul. Klepury 5a): SOBOTA: Aida – 17.30
PULAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: Dziewczyny z Dubaju – 18.30, 21.15; Nasze magiczne Encanto – 14.15, 16.30 SOBOTA: Dziewczyny z Dubaju – 18.30, 21.15; Nasze magiczne Encanto – 12.00, 14.15, 16.30 NIEDZIELA: Dziewczyny z Dubaju – 19.00; Nasze magiczne Encanto – 12.30, 14.45, 17.00
BIŁA PODŁASKA –MERCURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: Dziewczyny z Dubaju – 19.30; Nasze magiczne Encanto – 15.00, 17.15 SOBOTA: Dziewczyny z Dubaju – 19.30; Nasze magiczne Encanto – 12.45, 15.15; Nędzarsz i madame – 15.00 NIEDZIELA: Dziewczyny z Dubaju – 19.00; Nasze magiczne Encanto – 12.45, 16.45; Nędzarsz i madame – 14.30
ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: Wilk, lew i ja – 15.00; Dom Gucci – 17.00; Pitbull – 19.50
ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: Bo we mnie jest seks – 15.45, 20.45; Dom Gucci – 16.15, 19.30; Dziewczyny z Dubaju – 17.00, 20.00; Nasze magiczne Encanto – 14.30, 18.00; Nieustające wakacje – 19.00; Pitbull – 20.30; Pogromcy duchów: Dziedzictwo – 15.15, 18.00; Wilk, lew i ja – 14.00 SOBOTA: Bo we mnie jest seks – 15.45, 20.45; Dom Gucci – 16.15, 19.30; Dziewczyny z Dubaju – 17.00, 20.00; Inaczej niż w raju – 19.00; Nasze magiczne Encanto – 12.00, 14.30, 18.00; Pitbull – 20.30; Pogromcy duchów: Dziedzictwo – 15.15, 18.00; Wilk, lew i ja – 12.30, 14.00 NIEDZIELA: Bo we mnie jest seks – 15.45, 20.45; Dom Gucci – 16.15, 19.30; Dziewczyny z Dubaju – 17.00, 20.00; Nasze magiczne Encanto – 12.00, 14.30, 18.00; Pitbull – 20.30; Pogromcy duchów: Dziedzictwo – 15.15, 18.00; Wilk, lew i ja – 12.30, 14.00 NIEDZIELA: Bo we mnie jest seks – 18.15; Nasze magiczne Encanto – 11.00, 13.30, 16.00; Pitbull – 20.45

ŁUKÓW – LOK (ul. Wyszyńskiego 20): PIĄTEK SOBOTA: Nasze magiczne Encanto – 14.30, 16.30; Pitbull – 18.30; Dziewczyny z Dubaju – 20.30 NIEDZIELA: Nasze magiczne Encanto – 14.30; Pitbull – 18.30; Dziewczyny z Dubaju – 20.30
LUBARTÓW – LEWART (Rynek II 1): PIĄTEK SOBOTA SOBOTA: Nasze Magiczne Encanto – 14.00, 16.30; Pitbull – 18.30; Dziewczyny z Dubaju – 20.30

Nowy cykl Filharmonii

MUZYKA Filharmonia Lubelska (ul. Curie-Skłodowskiej 5) zaprasza na nowy cykl muzyczny, na który złożą się występy najwybitniejszych uczestników XVIII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Jako pierwszy w Lublinie wystąpi Viet Trung Nguyen. Koncert już 26 listopada o godz. 19.

Nguyen to artysta z Wietnamu, student Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, laureat Ogólnopolskiego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie (2020), Międzynarodowego Konkursu Muzyki Kameeralnej w Wietnamie (2019) i Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Karlovacu (Chorwacja 2019). Koncertował w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Rosji, na Ukrainie,

Węgrzech oraz w Wietnamie i Japonii.

W Lublinie artysta wystąpi z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Lubelskiej pod dyktando Wojciecha Rodka. W programie koncertu znajdą się kompozycje Beethovena i Chopina.

Koncert poprowadzi wybitny znawca muzyki fortepianowej, krytyk muzyczny Jan Popis. Przez wiele lat ten znakomity muzykolog lat opiniował występy pianistów z całego świata na kolejnych warszawskich konkursach i na antenie Polskiego Radia - dodają organizatorzy.

W ramach cyklu w Filharmonii wystąpią również Alexander Gadjiev (22 lutego, godz. 19) oraz Eva Egorgyan (15 maja, godz. 17).

Bilety: 30-70 zł.

DAD



Igor Herbut

MUZYKA W środę, 1 grudnia o godzinie 20 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) wystąpi Igor Herbut z koncertem promującym płytę „Chrust”.

Igor Herbut jest piosenkarzem, autorem tekstów i kompozytorem. To założyciel i wokalista zespołu LemON. Przed rokiem zadebiutował solowym krążkiem „Chrust”, z którego pochodzą takie utwory jak „Ro” czy

„Tańczmy”. Będzie to jedyna okazja w Lublinie, aby usłyszeć w tym roku na żywo piosenki z solowego albumu artysty.

Na scenie Herbutowi towarzyszyć będą: • Tomasz Świerk • Przemek Świerk • Piotr Kołacz • Tomasz „Hary” Waldowski .

Bilety w cenach od 99 do 149 zł dostępne na platformach eventim.pl oraz ebilet.pl.

DAD



Sebastian Riedel & Cree

MUZYKA W sobotę, 27 listopada o godzinie 19, w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) rozpocznie się koncert w hołdzie legendarnemu wokaliście grupy Dżem: Ryszardowi Riedlowi. Na scenie pojawi się jego syn Sebastian oraz formacja Cree.

Podczas koncertu będzie można usłyszeć najśłynniej-

sze przeboje grupy Dżem, między innymi „Czerwony jak cegła”, „List do M.” czy „Sen o Victorii”.

Wystąpią: • Sebastian Riedel – gitara, śpiew, harmonijki • Bartłomiej Miarka – gitara • Lucjan Gryszka – gitara basowa • Kuba Majerczyk – perkusja • Adam Lomania – instr. klawiszowe.

Bilety: 45-130 złotych.

DAD



Fonie Lublina online

MUZYKA 21 listopada w Klasztorze oo. Dominikanów w Lublinie miał miejsce kolejny koncert tegorocznego cyklu Fonie Lublina. Transmisja z wydarzenia „Wieczór z muzyką dawną” w najbliższą niedzielę o godz. 19 zostanie udostępniona online.

W koncercie udział wzięli: Joanna Szafran-Biała, Ewa Pukos, Piotr Młynarczyk oraz Tomasz Bielski. W programie występu znalazły się dzieła G.Ph. Telemanna,

J.B. Boismortiera, C. Merulo i innych kompozytorów XVII i XVIII wieku.

Niezwykłe brzmienia dawnych instrumentów – fletu traverso, skrzypiec barokowych, wioli da gamba i klawesynu – wypełniły jedną z ostatnich odsłon tegorocznej edycji Fonii Lublina – opowiadają organizatorzy.

Wydarzenie zostanie udostępnione na stronie fonielublina.pl 28 listopada o godzinie 19.

DAD

VII Lubelska Wymiana Roślin & Lawenda

GIĘŁDA Już po raz siódmy w Lublinie wielbiciele roślin będą mogli wymienić się swoimi kwiatami, ale podczas nadchodzącego wydarzenia nie zabraknie też dodatkowych atrakcji.

Lubelska Wymiana Roślin & Lawenda odbędzie się w sobotę w sklepie Lawenda (al. Kraśnicka 200). Start o godz. 10.

Ważnym punktem wydarzenia będą warsztaty flo-

rystyczne. Twórcy poruszą takie tematy, jak wybór podłoża do roślin, ukorzenia nie czy tworzenie wianków świątecznych. Głównym celem projektu jest możliwość wymiany roślin, doni-

czek czy makram. Jest także opcja sprzedaży oraz po prostu oddawania swoich swoje rośliny.

Wstęp na wydarzenie jest darmowy.

DAD

W sobotę wręczą Złote Mrówkojady

WYDARZENIE Już po raz 15. zostaną przyznane statuetki Złotego Mrówkojada, czyli nagrody Lubelskiego Festiwalu Filmowego. Jury wyłoni laureatów spośród 50 tytułów

O Złotego Mrówkojada w kategorii film pełnometrażowy walczy 7 tytułów:

- „Moje wspaniałe życie” Łukasza Grzegorzka
- „Bliscy” Grzegorza Jaroszuksa
- „Kraina cienia” (Czechy)
- „Chupacabra” (Rosja)
- „Areszt” (Rumunia)
- „Isak” (Litwa)
- „Dzikie korzenie” (Węgry)

Ponadto o nagrody powalczą filmy krótkometrażowe w takich kategoriach, jak między innymi „Emocje”, „Dokument”, „Animacja” czy „Dzieci”. Łącznie w konkursie znalazło się ponad 50 filmów.

W tym roku w jury festiwalu zasiadło troje oceniających: filmoznawca Denis Viren z Rosji, lotewski reżyser Janis Abele oraz dziennikarka Radia 357, prowadząca Netflix Studio na YT i autorka POPcastu - Katarzyna Borowiecka.



Tego wieczora widzowie poznają również laureata lub laureatkę Nagrody im. Krzysztofa Szota oraz Nagrody Publiczności.

– Nie-Gala będzie też symbolicznym powrotem do korzeni festiwalu, okazją do wspomnień. A mamy co wspominać – zapraszają organizatorzy.

Nie-Gala czyli ogłoszenie laureatów 15. LFF zaplanowano na 27 listopada o godz. 20 w Centrum Kultury w Lublinie.

Lubelski Festiwal Filmowy to jeden z najstarszych w Polsce międzynarodowych festiwali kina niezależnego. Inicjatywa powstała w 2007 roku, po-

czątkowo jako Gala Filmu Niezależnego „Złote Mrówkojady”, podczas której po raz pierwszy wręczono charakterystyczne statuetki. Z każdym rokiem wydarzenie zdobywało coraz większy zasięg, najpierw ogólnopolski a następnie międzynarodowy.

DAD

Prywatna klinika

NA SCENIE Katarzyna Bujakiewicz, Tomasz Oświeciński czy Klaudia Halejcio, to tylko niektóre z gwiazd spektaklu komediowego „Prywatna klinika”, który będzie można zobaczyć 28 listopada w Centrum Kongresowym UP (ul. Akademicka 15) o godzinie 16 i 19

Spektakl w reżyserii Grzegorza Reszki na podstawie sztuki Johna Chapmana i Dave’a Freemana, to farsa, w której humor rozwija się aż do ostatniej sceny. Lekka treść, wyraziste postaci, zwrotne tempo, zaskakujące zwroty akcji oraz świetna obsada zapewniają rozrywkę na wysokim poziomie.

Bohaterką przedstawienia jest Harriet - rozwódka mieszkająca w eleganckim mieszkaniu w Brighton, która rozwiązuje problemy finansowe dzięki wsparciu dwóch żonatych dżentelmenów i perfekcyjnie zorganizowanego kalendarza.



Nieoczekiwanie jeden z nich zostaje unieruchomiony w łóżku przez złama-

ną nogę, a w progu mieszkania Harriet pojawia się dawno niewidziana przyja-

ciółka Anna wraz z niestroniącym od alkoholu mężem.

- Sztuka napisana w 1983 roku przez mistrzów gatunku nie traci na aktualności, a farsa na związki damsko-męskie bawi kolejne pokolenia widzów - przekonują organizatorzy.

W spektaklu występują: Monika Fronczek, Klaudia Halejcio, Katarzyna Bujakiewicz, Rafał Cieszyński, Tomasz Oświeciński, Alżbeta Lenska oraz naprzemiennie: Paweł Koślik/Wojciech Solarz.

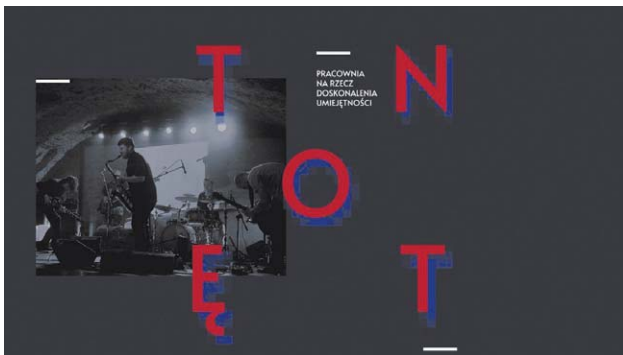
Bilety na wydarzenie dostępne na platformie kupbi-lecik.pl.

DAD

Tętno

WARSZTATY W grudniu Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) zaprasza do udziału w bezpłatnych warsztatach i spotkaniach w ramach nowego projektu interdyscyplinarnego „Tętno”. Trwają zapisy.

Projekt ma na celu podniesienie umiejętności uczestników. - To odpowiedź na zapotrzebowanie środowiska muzycznego na zajęcia, pomagające rozwijać nabyte już umiejętności, poszerzanie wiedzy i naukę metod niesza-



blonowego podejścia do aktywności artystycznej ze szczególnym naciskiem na improwizację dźwięko-

wą. - przekonują organizatorzy.

Wydarzenie odbędzie się w dniach 1-12 grud-

nia w Centrum Kultury. Na projekt złożą się spotkania, warsztaty oraz zajęcia praktyczne, które poprowadzą m.in. Paweł Korbus, Kamil Suszkievicz i Jacek Mazurkiewicz.

Na wszystkie wydarzenia obowiązują zapisy. Zgłoszenia należy przysyłać pod adres: badaniamozliwosci@gmail.com. Liczba miejsc jest ograniczona. Szczegółowy harmonogram dostępny m.in. na stronie internetowej Centrum Kultury.

DAD

Serce za kratami

WYDARZENIE W piątek, 26 listopada o godz. 16 w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) rozpocznie się „Serce za kratami”. Na wydarzenie złożą się m.in. wystawa i spotkania.

Jak przekonują organizatorzy wydarzenia, jest ono poświęcone tym, których nie ma z nami, ponieważ odbywają karę za czyste sumienie.

Głównym elementem projektu jest wystawa „Serce za kratami”, która prezentuje rysunki, poezję i cytaty więźniów politycznych na Białorusi. W dniu otwarcia wystawy uczestnicy będą mogli wziąć udział w wydarze-



niach towarzyszących, m.in. warsztatach plastycznych, prelekcjach i koncercie.

Wstęp wolny.

DAD

Pościk abo dyjetyjka



NA SCENIE Kolejnego spektaklu realizowanego w cyklu „Kolekcje Sztuki Staropolskiej”. W niedzielę, 28 listopada o godzinie 14 w Teatrze Osterwy odbędzie się prezentacja spektaklu radiowego „Pościk abo dyjetyjka”.

Spektakl powstał w oparciu o dzieła „Postny obiad albo Zabaweczka” i „Uciechy lepsze i pożyteczne aniżeli z Bachusem i Wenerą” Hiacynta Przetockiego, „Światowa rozkosz” Hieronima Morsztyna oraz na podstawie fragmentów z „Nowej

antologii Literatury Sowi-żralskiej” i „Sekretów Kuchmistrza Stanisława Czernieckiego”. Reżyserował Mateusz Nowak na podstawie scenariusza Mateusza Nowaka i Anny Nowickiej-Struskiej.

W nagraniu spektaklu udział wzięli Jolanta Deszcz-Pudzianowska i Jowita Stepniak.

Wstęp na premierę jest bezpłatny. 4 grudnia o godz. 20.15 słuchowisko zostanie również zaprezentowane na antenie Radia Lublin.

DAD

Volski

MUZYKA W czwartek, 2 grudnia o godz. 20 w Domu Kultury (Krakowskie Przedmieście 19) wystąpi białoruski rockman Lavon Volski.

Volski to solowy projekt Białorusi-

na. Jego piosenki, teledyski i albumy wielokrotnie zajmowały pierwsze miejsca na krajowych i zagranicznych listach przebojów. Jego pierwszy album – „Hramadaznaustva” – ukazał się w 2014

roku i został bardzo dobrze przyjęty.

Projekt jest jednak objęty jest zakazem promocji w ojczyźnie muzyków, podobnie jak kilka innych projektów alternatywnych białoruskich muzyków, więc prezentacja płyt odbywała się na ogół w Wilnie na Litwie. Bilety na koncert Volskiego w Lublinie dostępne są na platformie goingapp.pl. **DAD**

Spotkanie z Grażyną Lutosławską

LITERATURA „Biblioteka zawsze blisko” to nowa inicjatywa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bychawie, która ma na celu szeroko pojętą promocję czytelnictwa. Na projekt złoży się szereg różnorodnych działań, m.in. szkolenia dla bibliotekarzy, warsztaty i wiele innych. Jednym z takich działań jest także przyznanie zaszczytnego tytułu Ambasadora Czytelnictwa czterem jednostkom z Gminy Bychawa. Wśród wyróżnionych placówek znalazły się już

Świetlica Wiejska - Tęczowy Zakątek w Gałęzowie, Salon Fryzjerski MARTA w Bychawie, Drugiej oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Bychawie. Czwarty certyfikat trafi do kawiarni artystycznej „Złota Lira” w Bychawskim Centrum Kultury. To wydarzenie odbędzie się już 26 listopada o godz. 17. Gościem specjalnym projektu będzie dziennikarka i pisarka Grażyna Lutosławska. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. **DAD**

Elementarz polskiej kultury

KSIĄŻKI Księgarnia Dosłowna (Centrum Kultury, ul. Peowiaków 12) zaprasza na spotkanie autorskie z Ewą Solarz wokół książki „Elementarz polskiej kultury”. Wydarzenie odbędzie się 26 listopada o godz. 18. Wydawcy „Elementarza...” Magda Kłos-Podsiadło i jego współautorka Ewa Solarz poroz-

mawiają o sukcesach międzynarodowych polskiej książki. Będzie okazją do dyskusji m.in. o Stanisławie Lemie, światowych sukcesach polskich ilustratorów, kogo zabrakło w Elementarzu, pracy nad książką od kuchni i swoich fascynacjach literackich. Udział w spotkaniu jest darmowy. **DAD**

Sicły post u muzulmanów	Znana piosenka dla dzieci	Fedru nek	Kropka na czole Hinduski	Moneta (Dobry żart ... wart)	Dawna złota moneta hiszp.	Marny literat	... ja dowity; cykuta	Stolica Togo	Młode zwierzę	Np. maszynowy (towot)	Broń gr. boga miłości	Wpływa z jeziora Ładoga	Krzew przy krzewie	Emotikon, uśmieшек	Lew z kreskówki Disneya
Mieć wszystkie ... w rękę				Krzysztof z Polsatu			Rafael, znany tenisista		Występuje w duecie z Cleo			Przycisk dzwonka			
Amer. piechota morska					Ma 1852 m	Pseud. Jana Rodowicza z AK				Np. lina przy balonie				„... róży” (U. Eco)	Wnuczka filmowego Pawlaka
Imię odtwórcy roli Dodka				Dłuższy od jarda	Mark, startował w Formule 1							Porcja odkrajanego chleba			
Ma 1440 minut				Przemówienie		Eldorado, Kanada, raj				Bardzo miękki metal (K)	Kita lisa, omyk zająca	Jurko Bohun			
„Mocna” szafka				Wybory króla				Rozkaz dla psa (przynies)				Francisco, malarz hiszp.	„Wzywaj” ry cerzy na wyprawę	Świta króla	
Powalający cios na ringu	Ciemna czerwien; purpura	Gady z rzędu krokodyli	Lewy dopływ Wisły	Sławny malarz flamandzki	Alain, znany franc. aktor		Na końcu zdro wański	Kolega Portosa				Domini ka w Blue Cafe	Zwada, scysja	Hodowla bydła mlecznego	Córka pani Dulskiej
Plik graficzny				Ptaka lub grzyb	Miejsce zawarcia unii w 1385 r.		Owoce lub gagatki						Pionek – ruch, film – ?		Wyłom np. w murze
							Roślina przypra wowa			Część gołeni cielęcej	Widowisko rewiiowe	Dokumenty			
Owijany dokoła szyi	Stan w Górach Skalistych					„Fortel” dla modelek				Część pucharu lub kielicha	Rozbieżność, rozdźwięk	Żona Mieszka I	Efekt popytu	Powietrze (poet.)	
					Drzewo iglaste; araukaria	Dzwonki lub porządkowa	Ciastko polane czekoladą	Braciszek, zakonnik				Meczbał			
Ubranie w strzępach; łachman	Imię Sharifa, aktora		Armia nieprzyjaciela					Część taśmy filmowej	Wybijany z beczki			Rozmowy w sejmie			
Państwo europejskie				Dean, aktor amer.	Spodnie jak makaron				Człowiek odważny; chwyt					... P, zespół rockowy	Obywatel z Peloponezu
Strzela w parki				Coś do obsadzenia	Ryba z rodziny okoniowatych		Mąż Łodzi z „Rancza”	Ich jest hit „Hotel California”	Książka z mapami	Aplikacja na telefon	Letnisko nad Rabą	Bóg wojny (na Olimpie)	dzienny, w sklepie		
													Ustoiny, męty	Sąsiaduje z Dominikaną	Kreślarska i sedesowa
Stara dzielnica miasta	Metropolia nad Dzwina			Jest nim karimata						Greckie bóstwo miłości	Model Poloneza			Drugie ja doktora Jekylla	
Rosyjskie imię żeńskie	Składnik planktonu	Psie pieniądże	Stan silnej agresji; szal	Działka ministra	Karetka z literą „P”			Znana brytyjska gazeta						Imiennik Oli	
					Zagrał w filmie „Liberator”				Taryfa, taksówka	Jadalnia dla marynarzy				... Orzeszkowa	Komplet, wszystko
Włosy anielskie na choince						Imię Pakuli lub Aldy	Mityczny król (męki ...)	Midway na O. Spokojnym			Olimpi que ..., franc. klub	Odtruwanie organizmu			
Tuzin tuzinów				Tkanina z polyskiem		... Banan, z serialu	„Stanowe” spodnie		Zbigniew, znany polityk	„Słodki” daszek	Na zimno, w menu			Lebiodka pospolita	Ja, ty lub nikt
„Pan ...” Z. Herberta	„.... Muzykant”, nowela		Pora na śniadanie				Rowy za zasiekami	Kierownik na nocce w fabryce					Kłótniwa i dokuczliwa		
										Miejsce biblijnego cudu	Film reklamowy	Żołnierz z rapierem			Na czele kahału
Płaszczyna spadzi sta	Noga Filemona z bajki		Szef (potocznie)	Np. Brahmaputra				Gatunek pszenicy					Żona Izaaka z Biblii	Nastroszona fryzura	Bogini niezgody (mit. gr.)
				Zimmerman, pianista	Kołyska dziecięca					On i ona na randce				Paleta barw, dźwięków	
Cienka rybia kostka					Instrument klawiszowy	Afryk. państwo z Dakarem	Np. myto	Żłodzięjaszek w „Pulp Fiction”				Złota myśl, sentencja	Długa rzeka w Wenezueli	Pierwszy pasterz (bibl.)	
Urok, powab				Histeria					Obóz cygański					Bogini z Samotraki, w Luwrze	
Porwał piękną Helenę	Łączy dziką z kujonem					Drobny dla Polaka	Sznur przy dynamicie	Strona monety; reszka	Opinia o czymś; osąd	Baggins, hobbit (imię)	Wonna wydzielina gruczołów				Reklama na stronie WWW
									Kształt półmiska	Odcinki w prostokacie			„Plażowy” likier	Imię Wedla	„Przepustka” do USA (daw.)
Spódnica dłuższa od midi	Wanna z hydromasażem	„Wkład” do drukarki laserowej				Dębu, to żołędź				Kojarzony z szachami			Podnośnik w bagażniku		Splacane części kredytu
				Autor „Pamiętki z Celulozy”											
Wiele krzyku o nic	Mityczna siedziba muz					Bogaty w jod i witaminy		Kajakowy – z bramkami		Dziwactwo (mieć ...)		Zboże siane jesienią		Twórca „Carmen”	
				Producent Prince Polo								Szkła w oprawkach			



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krasnymstawie

OGŁASZA PRZETARG PISEMNY OFERTOWY NA

sprzedaż nieruchomości (po byłym punkcie skupu mleka) położonym w: **Siennicy Nadolnej**, gmina Krasnystaw, działka nr 549 o powierzchni 0,08 ha zabudowanej budynkiem punktu skupu mleka. **Cena wywoławcza – 50 000,00 zł (słownie pięćdziesiąt tysięcy złotych).**

Oferty wraz z proponowaną ceną, w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do 10.12.2021 r. na adres: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krasnymstawie ul. Borowa 4, 22-300 Krasnystaw. Sprzedawca zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Szczegółowe informacje odnośnie przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni w dniach roboczych (pon.-pt.) w godz. 7:00-15:00 oraz telefonicznie pod nr **(82 576 28 61 wew. – 358).**

in517

OGŁOSZENIE

Zamojski Szpital Niepubliczny Spółka z o.o.
ul. Peowiaków 1, Zamość

ZATRUDNI LEKARZY NA DYŻURY
w Poradni Nocnej i Świątecznej Opiece Lekarskiej
(umowa cywilnoprawna, umowa zlecenia).

Telefon **84 677 5021**

in515

WÓJT GMINY
STARY ZAMOŚĆ

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i stronie internetowej <http://ugstaryzamosc.bip.lubelskie.pl> został zamieszczony wykaz o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży w obrębie Wierzb Gmina Stary Zamość.

in522

Lepszego miejsca
na prowadzenie działalności
w Kraśniku
nie znajdziecie

- > wolne powierzchnie biurowe
- > magazynowe
- > plac do wynajęcia

przy ul. Kolejowej 12
tel. (81) 825 20 31
e-mail: rssh@o2.pl



in223 48

KURTKI I PŁASZCZE

CENTRUM tel.731-12-11-11
GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

TJ2443

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.

167421L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM podbitkę.
szalówkę, boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw. deskę podłogową. Deska podłogowa (stropo-podłoga) sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica101a telefon 607607700

159721L01-A

LISTWA przypodłogowa cokół dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry ,gładki cena za m.b 25 zł, Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica101a tel 607607700

159721L01-B

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214

008321L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odniezanie dachów. placów, chodników. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

170721L01-A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie żywopłotów ,formowanie i wycinka drzew, usługi z piłą motorową i glebogryzarką, odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz

inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

127621L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

167221L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

187720L01-A

dziennik
WSCHODNI.pl

Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

P4238

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)www.mptlublin.plŚledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych

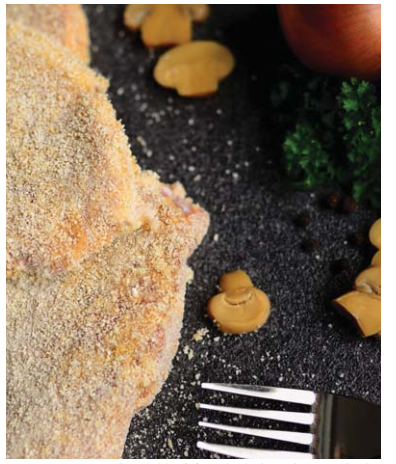


pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895



FOT. MAŁGORZATA SULISZ, PIXABAY

Kotlet na widelcu

W lubelskiej restauracji „Przystań” można zjeść słynny kotlet de volaille, który wymyślił Marie-Antoine Carême. W restauracji 2 Pi Er szef Kuba Piętowski smaży kotlety schabowe z kostką tak, jak radziła Lucyna Cwierzakiewiczowa. W Zamościu nadal podaje się kotlety po zamojsku tak lubił Józef Czechowicz. Oto najciekawsze przepisy na kotlety nie tylko z mięsa



Waldemar Sulisz

We wspomnianej „Przystani” w karcie znajduje się zakładka „Klasyki Przystani od 30 lat”. To słynne dania, przygotowywane z pietyzmem według dawnych receptur. Wśród takich rarytasów jak cynaderki w śmietanie i z rusztu, smażone kołduny, ozorek wieprzowy w sosie chrzanowym, znajduje się „de volaille”. De volaille po francusku oznacza „z drobiu”. Według legendy danie stworzył Marie-Antoine Carême. To francuski szef kuchni, cukiernik, autor książek kucharskich, który w XVIII wieku gotował dla wielu arystokratów i monarchów, w tym dla cara Aleksandra I.

– Oryginalny kotlet musi być zrobiony z piersi kurczaka wraz z kostką skrzydłową. Od strony kostki grubszy, zwęża się do dołu, w środku znajduje się tylko świeże masło pietruszkowe – opowiadał mi Jacek Mirośław, którego ojciec – Kazimierz Mirośław – słynął z de volaille, przyrządzanego w „Powszechniej” (dziś Grand Hotel Lublinianka). Na lubelskim Polesiu popularny jest kotlet po kijowsku, będący rosyjską wariacją dzieła pana Carême. W środku skrywa masło doprawione nadbużańskimi ziołami. Podaje się go z mizerią po ukraińsku (ogórki ze śmietaną i twarogiem). W „Przystani” de volaille serwowany jest z zielonym groszkiem, jak za dawnych lat.

De volaille

SKŁADNIKI: 4 piersi z kurczaka z kostką, 20 dag masła,

2 jajka, pietruszka, sok z cytryny, mąka, bułka tarta, sól, pieprz, sklarowane masło na smażenie.

WYKONANIE: posiekać natkę pietruszki, utrzeć z miękkim masłem, wlewając sok z cytryny, doprawić solą z pieprzem. Uformować cztery wałeczki i schować do lodówki. Piersi z kurczaka rozbić gładkim tłuczkiem, skropić sokiem z cytryny, posypać z obu stron pieprzem i solą. Do jednego talerza wysypać mąkę, do drugiego bułkę tartą, w trzecim rozkłócić jajka. Na desce układać kotlety, kłaść na nim wałeczek z masła i rolować, chowając kostkę w środku. Na patelni rozgrzać sklarowane masło. Każdy kotlet obtoczyć w mące, potem jajku i bułce. Smażyć na ostrym ogniu, aż kotlety się zrobią złote i chrupiące. Zmniejszyć ogień i dosmażyć przez pięć minut.

Kotlety jajeczne

SKŁADNIKI: 6 jajek ugotowanych na twardo, 1 surowe, 1 łyżka posiekanej pietruszki, 1 łyżka posiekanego koperku, sól, pieprz, bułka tarta, masło.

WYKONANIE: jajka posiekać w drobną kostkę, dodać bułkę tartą i surowe jajko, wymieszać, dodać koperek i pietruszkę, doprawić solą z pieprzem. Uformować 4 kotlety, obtoczyć w bułce tartej, usmażyć na rumiano na klarowanym maśle. Podawać z ziemniakami i sosem tatarskim.

Nadbużański

SKŁADNIKI: 4 plastry schabu, 20 dag pieczarek, 1 cebula, świeże zioła z ogórka, sól, pieprz, jajko, mąka.

WYKONANIE: schab rozbić, włożyć do miski, skropić oliwą i wymieszać z ziołami. W tym czasie na oleju zeszklić cebulę, dodać pieczarki, odparować, doprawić solą z pieprzem. Schab smarować pieczarkami, złożyć na pół, panierować w bułce i jajku, smażyć na złoto.

Pożarski

SKŁADNIKI: 4 piersi z kury ze skórą, 3 jajka, 5 łyżek masła, kawałek białej bułki, mleko, bułka tarta, sól, pieprz.

WYKONANIE: posiekać mięso. Zalać mlekiem bułkę, odcisnąć i dodać do miski. Oddzielić żółtka od białka. Dwa żółtka dodać do mięsa razem z posiekanym masłem, wyrobić, doprawić solą z pieprzem. Ubić białko, dodać do mięsa, delikatnie wymieszać. Wtedy kotlety będą delikatne i puszyste. Uformować kotlety, panierować w bułce i jajku, smażyć na złoto. To kolejne danie z historią, według legendy przyrządzone przez karczmarza o nazwisku Pożarski dla Mikołaja I. Według innej legendy, nazwa dania pochodzi od nazwiska kniazia Dymitra Pożarskiego, dla którego kotlet z kury miał przyrządzać wspomniany Carême.

Po zamojsku

SKŁADNIKI: 60 dag schabu, 4 ząbki czosnku, 1 łyżka majeranku, bułka tarta, 2 jaja, sól, pieprz, masło klarowane.

WYKONANIE: schab podzielić na 4 kotlety. Rozbić, natrzeć roztartym czosnkiem, majerankiem, solą i pieprzem, odstawić na godzinę. Panierować w jajku i

bułce tartej, smażyć na złoto. Podawać z frytkami i pieczarkami z patelni.

Ruskie kotlety

SKŁADNIKI: biały ser (twaróg półtłusty albo chudy), gotowane ziemniaki, cebula, sól, pieprz ziołowy, olej do smażenia, jajko, bułka tarta.

WYKONANIE: biały ser połączyć z przepuszczonymi przez praskę gorącymi ziemniakami albo zmiełić przez maszynkę. Dodać pokrojoną i usmażoną cebulę oraz przyprawę. Panierować najpierw w jajku, potem w bułce tartej, smażyć na oleju.

Saltimbocca alla parmigiana

SKŁADNIKI: 4 kotlety cielęce, 2 łyżki dobrej oliwy z oliwek, 4 plastry wędzonej szynki, 2 lodygi pietruszki, 3 łyżki parmezanu, pół szklanki mocnego białego wina (najlepiej marsali), masło, świeżo zmielony pieprz.

WYKONANIE: kotlety cielęce lekko rozbić. Natrzeć obu stron pieprzem i solą. Na patelni rozgrzać oliwę, dodać masło. Zrumienić kotlety z obu stron. Szynkę posiekać, wymieszać z natką pietruszki i parmezanem. Na każdy kotlet nałożyć powstałą mieszankę, połać winem i przykryć. Kiedy para z wina rozpuści ser, wyjąć. Podawać z ćwiartkami ziemniaków opiekanych w ziołach. W innym wydaniu (Saltimbocca alla Romana) na każdy kotlet nakłada się kilka listków szalwii i plaster szynki, smaży na maśle i podlewa winem. Na to pyszne danie musiał trafić Jan Kochanowski w Padwie. Saltimbocca w różnych odmianach gościła w domu Santi Guccio-

go, znakomitego architekta mieszkającego w Janowcu nad Wisłą.

Schabowy

SKŁADNIKI: 4 kawałki schabu z kostką (mięso rasy puławskiej), 2 jajka, bułka tarta, sól, pieprz, olej.

WYKONANIE: kawałki schabu umyć, delikatnie osuszyć papierowym ręcznikiem i lekko rozbić. Natrzeć solą z pieprzem. Niech odpocznie kilka minut. W misce roztrześć jajko. Na talerz wysypać bułkę tartą. Schabowe obtaczać najpierw w jajku, a następnie w tartej bułce. Na patelni rozgrzać olej. Wkładać kotlety i smażyć po kilka minut z obu stron. Najlepiej smakuje z zasmażaną kapustą i ziemniakami posypanymi koperkiem. Lucyna Cwierzakiewiczowa radziła smażyć schabowe na palonym maśle lub smalcu i podawać je z usmażonymi osobno szalotkami. Zalecała też do schabowych sosy cebulowy i musztardowy.

Z boczniaka

SKŁADNIKI: 4 duże boczniaki, 2 jajka, bułka tarta, sól, pieprz, olej.

WYKONANIE: boczniaki dobrze umyć, osuszyć. Rozbić w woreczku. Oprószyć solą z pieprzem, maczać w jajku, obtaczać w bułce tartej, smażyć na złoto. Podawać z kaszą gryczaną i sosem pieczarkowym.

Z indyka

SKŁADNIKI: 4 kotlety z indyka, 1 cukinia, 1 jajko, 4 plastry pikantnego sera, 1 pomidor, bułka tarta, sól, pieprz, 8 kartofli ugotowa-

nych w mundurkach, zioła prowansalskie, oliwa

WYKONANIE: mięso lekko zbić, natrzeć solą z pieprzem, odstawić na pół godziny. Na patelni podsmażyć plastry cukinii na złoty kolor. Kotlety panierować w jajku i bułce tartej i smażyć na złoty kolor. Ziemniaki pokroić w plastry, obtoczyć w ziołach prowansalskich i usmażyć na złoto. Na każdym kotlecie ułożyć plastry cukinii, na to ser żółty i plaster pomidora. Zapiec do rozpuszczenia sera. Podawać z chrupiącymi i pachnącymi ziemniakami. Do tego jak najwięcej surówek.

Z selera

SKŁADNIKI: 1 duży seler, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz, mąka do panierowania, olej.

WYKONANIE: seler obrać, ugotować w osolonej wodzie z dodatkiem czosnku. Pokroić w plastry. Delikatnie panierować w mące, smażyć na patelni grillowej. Podawać ze smażonymi talarkami ziemniaków i ulubioną surówką.

Ze śledzia

SKŁADNIKI: 8 tłustych filetów śledziowych, 2 cebule, 2 łyżki zielonej pietruszki, 1 bułka, 1 szklanka mleka, bułka tarta, pieprz, masło na smażenie.

WYKONANIE: śledzie wy-moczyć, drobno posiekać. Dodać namoczoną w mleku bułkę, natkę, jajka, bułkę tartą, doprawić pieprzem do smaku. Uformować kotlety, obtaczać w bułce tartej, smażyć na złoto. Podawać z kartoflami i sałatką ziemniaczaną z kiszonym ogórkiem.